Lehahayer
Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich
1 (2010)

Krzysztof Stopka
Kraków

LWOWSCY WŁAŚCICIELE EWANGELIARZA ORMIAŃSKIEGO Z XII WIEKU

W roku ormiańskim 647 [=1198/1199], *w którym miłującemu Chrystusa Leonowi z* [rodu] *Rubenidów*[1]*, zostało dane Królestwo Ormian, a za patriarchatu pana Grzegorza, katolikosa*[2]*, został napisany ten Ewangeliarz w dwóch sławnych wspólnotach* [klasztornych]*, które* [leżą] *w pobliżu niezwyciężonych twierdz, u podnóża gór Taurus i ponad stołecznym miastem Tarson* [Tarsem]. *Został rozpoczęty we wzmiankowanym eremie Mlič* [Mlicz]*, pod ochroną* [kościoła] *św. Bogurodzicy, który jest nekropolą panów ufortyfikowanego zamku Papaṙawn* [Paperon]. *Ukończony został w pobliżu niezwyciężonej twierdzy Lambrawn* [Lambron]*, w miejscu sławnej wspólnoty* [klasztornej] *Skevṙa* [Skewra]*, przed świątynią świętego i cudotwórczego znaku* [Krzyża] *i Zbawiciela*[3].

Z tych słów, zapisanych przez autora *Ewangeliarza Lwowskiego*, zwanego częściej *Ewangeliarzem ze Skewry* (k. 422r)[4], dowiadujemy się o okolicznościach

[1] Leon I (1199–1219).

[2] Grzegorz (Grigor) VI Abirad, katolikos Ormian (1194–1203).

[3] Tłumaczenie własne za przekładem niemieckim w: A.B. Schmidt, *Die Kolophone des Lemberger Evangeliars*, w: *Das Lemberger Evangeliar. Eine wiederentdeckte armenische Bilderhandschrift des 12. Jahrhunderts*, hrsg. G. Prinzing, A. Schmidt, Wiesbaden 1997, s. 101–102.

[4] Na temat *Ewangeliarza Lwowskiego* i jego losów zob.: G. Prinzing, *Zur Bedeutung und Geschichte des Lemberger Evangeliars*, w: *Das Lemberger Evangeliar*, hrsg. von G. Prinzing, A. Schmidt, Wiesbaden 1997, s. 11–26; idem, *Zaginiony — odnaleziony — ukryty. O pochodzeniu, znaczeniu i losie najstarszego ewangeliarza dawnego ormiańsko-unijnego biskupstwa we Lwowie*, Poznań 2004 (w tych pozycjach zob. szerszą literaturę); M. Smorąg-Różycka, *Das armenische illuminierte Evangeliar, sog. Lemberger Evangeliar. Anmerkungen über das Buch 'Das Lemberger Evangeliar. Eine wiederentdeckte armenische Bilderhandschrift des 12. Jahrhunderts*, *hrsg. von Günter Prinzing und Andrea B. Schmidt (Dr. Ludwig — Reichert — Verlag, Wiesbaden 1997)*, „Folia Historiae Artium". Seria Nowa, 7, 2001, s. 113–121. Pierwsze fotograficzne reprodukcje kart z ewangeliarza pojawiły się w literaturze naukowej dzięki wystawie zabytków Ormian polskich

jego powstania. Przepiękny tetraewangeliarz powstał w kręgu kultury chrześcijaństwa ormiańskiego i został spisany w jego sakralnym języku grabarze, w okresie tworzenia się Królestwa Armenii w Cylicji, jednego z wielu państw krzyżowych, które przetrwało do 1375 r. Został spisany dokładnie w tym samym roku (1199), w którym jeden z tamtejszych książąt ormiańskich, Lewon II z dynastii Rubenidów, zwany częściej Leonem I, otrzymał koronę królewską z łaski papieża Innocentego III i cesarza Henryka VI z dynastii Hohenstaufów. Koronacji dokonał w Tarsie przedstawiciel obu potęg uniwersalnych, arcybiskup Moguncji, Konrad von Wittelsbach, kardynał biskup Sabiny[5]. W związku z tym sformułowano hipotezę, że ewangeliarz mógł być używany podczas ceremonii koronacyjnej. Mimo sceptycyzmu większości badaczy nietrudno zrozumieć, jak wielką wartość dla kultury ormiańskiej przedstawia to dzieło[6]. Z tych powodów warto zadać sobie trud odtworzenia jego drogi do Polski. Pomagają nam w tym kolofony (*yišatakarankʿ*), czyli zapisy kommemoracyjne, upamiętniające poszczególnych właścicieli ewangeliarza.

Ewangeliarz zaopatrzony jest w osiem kolofonów. Pierwsze cztery zawierają prośby do czytelników o modlitwę za fundatora Stepanosa (Stefana). Trzy pierwsze wpisał twórca ewangeliarza, kopista i iluminator, Grzegorz z Mlicz, zaś czwarty — sam fundator Stepanos. Piąty kolofon, anonimowego autorstwa, wspomina śmierć króla Cylicji Leona I w 1219 r. Kolejny, szósty kolofon wpisał hieromonachus (mnich-kapłan) Symeon w 1422 r. Siódmy — inny kapłan Symeon w 1592 r. Ostatni, ósmy pochodzi od Howannesa (Jana), introligatora. Pięć pierwszych dotyczy bliskowschodnich losów ewangeliarza i osób związanych z jego powstaniem. Uczonym niemieckim badającym ostatnio ten aspekt nie udało się uszczegółowić i pogłębić informacji wynikających z ich treści, choć trzeba przyznać, że jedna z nich, Andrea Schmidt, kompetentnie potrafiła umieścić ewangeliarz w szerszym kontekście dorobku kulturowego klasztoru w Skewrze. Nas interesują tu tylko ostatnie kolofony, wpisane czarną minuskułą, które dotyczą późniejszych losów ewangeliarza[7]. Zadaniem tego artykułu będzie dostarczenie konkretnych informacji źródłowych dotyczących osób z nim związanych i wzmiankowanych w kolofonach.

---

zorganizowanej we Lwowie w 1932 r.: P. Vowycʿikʿ Kʿēōpʿriwlean [B. Wójcik Keuprulian], *Lehastani hay patmakan yišatakarannerow cʿowcʿahandēsə*, „Anahit"1932, s. 46–50.

[5] K. Stopka, *Armenia christiana. Unionistyczna polityka Konstantynopola i Rzymu a tożsamość chrześcijaństwa ormiańskiego (IV–XV w.)*, Kraków 2002, s. 103–131.

[6] G. Prinzing, *Zur Bedeutung und Geschichte des Lemberger Evangeliars*, w: *Das Lemberger Evangeliar*..., s. 11–26.

[7] Pierwszy pisał na ten temat: Z. Obertyński, *W sprawie ofiarodawcy ormiańskiego ewangeliarza z XII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury" 2, 4, 1933/1934, s. 293–296. Niniejszy tekst zawiera korekty i uzupełnienia naszkicowanych tam tez głównie na podstawie *Acta iudicii civilis Armenorum* (Центральний Державний Історичний Архів України у місті Львові [dalej: CDIAUL], фонд (dalej: f.) 52, опис (dalej: op.) 2, справа (dalej: spr.) 513–523.

Oto ich treść[8]:

k. 423r [Kolofon VI]

Ostatni właściciel tej świętej Ewangelii, pan[9] *Xut'lupēk* [Chutlubeg, Chutlubej, Kutłubej][10]*, odkupił świętą Ewangelię za własne uczciwe środki od hieromonacha Simēona* [Symeona] *ku swej własnej pamięci i swej małżonki Melik' Xat'un* [Chatun] *i ich rodziców. Ktokolwiek natknie się na tę świętą Ewangelię, czy to będzie ją czytał, czy to będzie ją odpisywał, niech uzna za godnych wspomnienia wyżej wymienionych — pana Xut'lupeka, a także wardapeta Tawnakana* [Tonakana]*, który przywiózł nam tę świętą Ewangelię. A Bóg niech na was wspomni.*

W roku 871 [=1422] *ja hieromonach Simēon, brat Yovhannēsa* [Howannesa, Jana]*, sprzedałem tę świętą Ewangelię panu Xut'lupekowi.*

k. 423v–424r [Kolofon VII]

W roku Wielkiej Armenii 1041 [=1592]*, za patriarchatu Pana świętego Ēǰmiacin* [Eczmiadzyna]*, Pana katolikosa Dawita* [Dawida][11]*, i za panowania w tej ziemi pobożnego króla Zikmunda* [Zygmunta] *Trzeciego, króla królów Polaków* [Zikmowndin lēhacʿ išxanacʿ išxanin][12]*, pan T'oros Peṙnat'enc'* [Toros Bernatowicz]*, syn pana Zatika* [Zadyka, Zachariasza]*, który zmarł w Bogu, zapalił się Bożą miłością i wielkim żalem, gdy zobaczył tę świętą i życiodajną Ewangelię u jej właścicieli zniszczoną i* [pozostawioną] *bez żadnej troski. I nakazał ją z wielkimi kosztami odnowić i wyposażyć w oprawę z ornamentami trybowanymi w srebrze ku czci jednorodzonego Syna Bożego i upodobaniu dzieci Nowego Syjonu ku swemu wspomnieniu i swojej skromnej małżonki Marianē* [Emerencji, Małgorzaty] *i matki Annay* [Anny] *i swego w Chrystusie spoczywającego ojca, pana Zatika i wszystkich jego krewnych.*

O czcigodne stany żyjących w świetle, gdy natkniecie się na to z Boga zrodzone, święte pismo, wspomnijcie w Chrystusie Panu wszystkich razem, pierwszego zamawiającego, drugiego i ostatniego odnowiciela, pana T'orosa, i wszystkich jego krewnych. A obfity w łaski Chrystus niech się zmi-

---

[8] Tłumaczenie na język polski za przekładem niemieckim A.B. Schmidt, *Die Kolophone...*, s. 103–105.

[9] W oryginale — baron. Słowo to upowszechniło się wśród Ormian z Cylicji w okresie wypraw krzyżowych, później otrzymało znaczenie „pan".

[10] Transliteracji imion z grabaru dokonuję według zasad tzw. transliteracji naukowej, natomiast w nawiasach kwadratowych zamieszczam imiona używane w polskim kontekście kulturowym przez wspomniane w kolofonach osoby.

[11] Dawid IV, koadiutor 1579–1587, katolikos 1587–1629. Jego koadiutorem był od 1593 r. Melchizedek Garnecy (zm. 1627 w Kamieńcu Podolskim). Ormianie polscy już w 1587 r. uznawali obediencję katolikosa Dawida IV. *Kronika kamieniecka* notuje: „Rok ormiański 1035 [=1586/1587]. Zaczął panowanie katolikos Ter Dawiť [Dawid]. I do kraju Franków [Polski] wysłał jako nwiraga [posła] wardapeta Ter Grigora" (*Kamenic'. Taregirk' Hayoc' Lehastani ew Ṙowmenioy*, ed. G. Ališan, Venetik 1896, s. 54, tłumaczenie P. Mnacakanian).

[12] Zygmunt III Waza (1587–1632).

łuje razem, tak nad tymi, którzy zostali wspomniani, jak nad tymi, którzy wspominają. I niech będzie mu cześć na wieki. Amen.

Wspomnijcie też na mnie, Simēona, który jest marnym popiołem, kapłanem tylko z imienia, pisarzem tego kolofonu, i uproście u Chrystusa dla mnie jedynie odrobinę miłosierdzia.

k. 424r–v [ośmiosylabowy rymowany kolofon VIII]

O ja niedobry wśród dobrych
Niegodny pośród wszystkich
Ze wszystkich stron otoczony
Jak kuropatwa przez orły
Ma dusza pragnie Nieba
Lecz ciało pożąda zła
Pragnę przemijającej czci
Zapominając o dniu śmierci
Nie myślę o wyroku sądu
Ani o mnożeniu danego talentu
Teraz zaś kapłan żyjących w świetle
Was napotkanych przy świętym źródle
Które tryska czterema nowinami
Proszę was, choć może mi nieznani
Wspomnijcie w szczerości serca
Howannesa, któremu brak dobra
Drugiego, kto to święte Pismo oprawił
Aby Bóg mu jego grzechy zbawił

TEN, który jest darów dawcą
Niech uwieńczy was Koroną
A temu, który wyzna z żalem
Ojcze nasz, bo zgrzeszyłem
Chrystus niech się nad nim zmiłuje
Występki i męki daruje
Amen.

Kolofon VI z 1422 r. nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, skąd i dokąd *Ewangeliarz ze Skewry* został wówczas przywieziony. W dawniejszej historiografii przypuszczano, że jego ówczesny nabywca Chutłubeg/Chutłubej/Kutłubej był mieszczaninem kamienieckim[13]. Hipoteza ta opierała się jedynie na kryterium imienniczym i przypadkowym skojarzeniu z jedną, konkretną osobą. W 1398 r. niejaki Sinan, syn Kutłubeja, ufundował kościół ormiański pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim i podarował mu lekcjonarz (*čašoc'*), przepisany w miejscowości Surchat na Krymie przez kapłana Stepanosa w 1349 r.[14]. Ojciec Sinana miałby być identyczny z nabywcą *Ewangeliarza ze Skewry*. Teoria

[13] Z. Obertyński, *W sprawie ofiarodawcy...*, s. 293–295.

[14] Szerzej o tym zob. w najnowszej pracy na ten temat: J. Chrząszczewski, *Kościoły Ormian polskich*, Warszawa 2001, s. 36–39.

ta ma dość słabe uzasadnienie. Jeżeli ewangeliarz kupował ojciec Sinana, w 24 lata po fundacji kościoła w Kamieńcu, musiałby być niezwykle długowieczny. Nie jest to niemożliwe, ale mało prawdopodobne. Samo imię Chutlubeg, pochodzenia tatarskiego, było dość popularne wśród Ormian w basenie Morza Czarnego, w Polsce i na Litwie, czyli wszędzie tam, gdzie w użyciu wśród nich był język kipczacki. We Lwowie w latach 1383–1441 spotykamy je w różnych formach: Cotlubey, Cotlubey Korschoski, Korschowski, Cotolbey, Kuttlubey, Kutlubei, Kottelbey, Cottelbey, używanych przez rozmaite osoby. Mamy też je poświadczone w 1386 r. w formie zdrobnienia: Kotlusz[15]. Nosiciele tego imienia uprawiali we Lwowie czy Kamieńcu różne zawody — kupiectwo, złotnictwo, kuśnierstwo, tkactwo[16]. Równie dobrze można więc przyjąć, że ewangeliarz trafił do któregoś z nich.

Wiemy z kolofonu VI, że ewangeliarz przywiózł wardapet Tonakan. Jeżeli trafił do Lwowa lub Kamieńca, powstaje pytanie, jaką drogą duchowny ten wywiózł cenne dzieło z miejsca, gdzie było wytworzone i początkowo przechowywane. Ze świętych miejsc Ormian, siedzib katolikosów i biskupów oraz z klasztorów rozrzuconych po całym Bliskim Wschodzie rokrocznie przybywali do gmin polskich wardapeci (uczeni mnisi), wysłannicy albo duchowni sprawujący różne misje kościelne i zbierający składki wśród wiernych dla swych zleceniodawców[17]. Kimś takim mógł być wspomniany w kolofonie Tonakan. Ale bynajmniej droga ewangeliarza nie musiała prowadzić z krajów Orientu wprost do Polski. Zakłada-

[15] *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta* (dalej: *PDL*), wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Lwów 1892–1944, t. I–IV (według indeksu). Szerzej o imionach Ormian polskich w średniowieczu informuje Andrzej Pisowicz w opracowaniu zbiorowym *Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii: Suplement*, red. A. Cieślikowa, seria *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, część 7, Kraków 2002, s. 31–41.

[16] Oto ci, których udało się zlokalizować w źródłach lwowskich: „Cotlubey", brat Noradyna, syn wdowy po Iwanisie Korszowskim, stąd zwany „Korschoski", „Korschowsky", „Korschofsky" (1383, 1385, 1386, 1387, 1388, *PDL* t. I, nr 70, s. 12; nr 316, s. 51; nr 343, s. 55; nr 473, s. 77; nr 633, s. 104); „Cotlusch", syn Jakuba Ormianina (*filius Jacobi Armeni*), występuje w 1386 (*PDL* t. I, nr 396, s. 64); „Kuttlubey", „Kottobey aurifaber", złotnik (1407, 1416, *PDL* t. II, s. 41; *PDL* t. III, s. 27); „Kuttlubey", handlarz dywanów i kilimów we Lwowie, dostawca tych towarów dla miasta w czasie pobytu króla Władysława Jagiełły z małżonką (1407–1408, *PDL* t. II, s. 62–63); „Kuttlubey", brat Lewkonisa („frater Lewkonis"), występuje w 1407 (*PDL* t. II, s. 40–41); „Cottelbey pellifex", czyli kuśnierz (1416, *PDL* t. III, s. 27); „Cottolbey", „Cotolbey", „Cotlbe", „Kutlbey", „Kutlubey", „Kotlobey", właściciel ubogiego kramu we Lwowie, mąż „Jagutch", córki Attabeya, właścicielki domu na ulicy Ormiańskiej, brat Gulef, żony Zamorka (1416, 1417, 1421, 1423, 1441, 1442, 1444, 1445, *PDL* t. III, s. 27, 59, 69, t. IV, nr 6, s. 2; nr 455, s. 55; nr 1308, s. 172; nr 1454; s. 190); „Kotlubyey textor", czyli tkacz (1441, *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, dalej: *AGZ*, t. XIV, Lwów 1889, nr 183, s. 25). W 1407 r. we Lwowie płacił podatki „Zacharia Cuttlubey de Kamencz" (*PDL* t. II, s. 41). A zatem w Kamieńcu imię to także było popularne.

[17] O funkcjach wardapeta (wartabeda, wartabieda) por. K. Stopka, *Kultura religijna Ormian polskich (struktury i stosunki kościelno-publiczne)*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. I: *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 244, 255–256.

jąc, że ewangeliarz był w posiadaniu instytucji lub osoby związanej z Królestwem Armenii w Cylicji, musimy wziąć pod uwagę, że jego losy przypominały peregrynacje różnych innych cennych przedmiotów po upadku tego państwa i schronieniu się ostatniego króla Leona V we Francji. Władca ten zmarł na wygnaniu w 1393 r., a jego skarby uległy rozproszeniu. Niektóre z nich trafiły do Polski. Wiadomo, że w bibliotece przy katedrze lwowskiej były przechowywane księgi, które „które wyszły ze skarbów wardapetów i królów, w szczególności z Sis i Kaffy”[18]. Kuszącą byłaby hipoteza, że *Ewangeliarz ze Skewry* również przybył do Polski z Francji. Mogłoby się tak stać przy okazji przyjazdu do Lwowa i Kamieńca Gilberta de Lannoy, Flamanda, szambelana księcia burgundzkiego. Ten ruchliwy dyplomata, podróżujący w misjach różnych władców zachodnioeuropejskich m.in. do Polski, Litwy, Moskwy i Zakonu Krzyżackiego, w 1421 r. podjął się kolejnego zlecenia. Król angielski Henryk V, który w tym czasie rządził także Francją, wysłał go do Palestyny, aby rozeznał możliwość odbudowy Królestwa Jerozolimskiego. Podróż tę, opisaną w dziele *Les pelerinages de Surye et de Egipte*, odbywał droga lądową, przez Polskę. Tu, mając do spełnienia jeszcze pewne zlecenia, zarówno Henryka V, jak i legalnego króla Francji, Karola VI, przebywał zarówno we Lwowie, jak i w Kamieńcu, stykając się z miejscowymi Ormianami. W dalszej drodze na Wschód miał z nimi co najmniej jeden kontakt w Akermanie (Białogród) u ujścia Dniestru do Morza Czarnego. Wiemy, że francusko-angielski poseł wiózł ze sobą rozmaite cenne rzeczy, które wręczał jako podarunki odwiedzanym władcom. Zapewne zabrał ze sobą również osoby, które znały języki i realia świata bliskowschodniego i mogły być pomocne w zdobywaniu informacji związanych z celem wyprawy (restauracja państwowości chrześcijańskich). Połączywszy te okoliczności z faktem nawiązywania kontaktów z nacją ormiańską w Polsce, można domniemywać, że wśród owych towarzyszy Gilberta był jakiś Ormianin. Czy akurat wardapet Tonakan — tego przesądzić nie sposób. Czy przy tej okazji ewangeliarz cylicyjski przybył do Polski i został tutaj przez Tonakana przekazany miejscowemu bogaczowi ormiańskiemu, nie da się jednak rozstrzygnąć jednoznacznie[19]. Trzeba w tym miejscu powtórzyć raz jeszcze. Kolofon VI, który mówi o akcie sprzedaży przez hieromonacha Simona panu Chutłubegowi ewangeliarza przywiezionego przez wardapeta Tonakana, nie musiał być spisany ani w Kamieńcu, ani we Lwowie, lecz równie dobrze w jakimś innym ośrodku diaspory ormiańskiej w południowo-wschodniej Europie, wszędzie tam, gdzie używano języka kipczackiego, z którego pochodzą imiona typu Chutłubeg i Melik Chatun: od Mołdawii przez Polskę, po Tatarię.

Siódmy kolofon z 1592 r. dotyczy Ormian lwowskich. Przyjrzyjmy się najpierw osobie jego autora, Simona, czyli Szymona, bo to on jest przewodnikiem,

[18] *Украинско-армянские связи в XVII веке* (dalej: *UAS*). *Сборник документов*, составитель Я.Р. Дашкевич, Киев 1969, nr 22, s. 84.

[19] J. Lelewel, *Gilbert de Lannoy i jego podróże*, Poznań 1844, s. 65, 73–74, 81.

który wprowadza nas w kolejne personalia, ważne dla lwowskich losów ewangeliarza.

Jest to postać bardzo dobrze znana, występująca w źródłach ormiańskich z przydomkiem Ilowecy, tzn. ze Lwowa. Dom rodzinny Szymona leżał przy ulicy Ormiańskiej, w sąsiedztwie szkoły i katedry oraz domu znaczniejszego w mieście Ormianina, Krzysztofa Wasylowicza, królewskiego tłumacza języka tureckiego[20]. Rodzina może nie była najbogatsza, a choć od wspomnianych w kolofonie Bernatowiczów znacznie uboższa, ale i tak zaliczała się do górnych warstw gminy lwowskiej. Zawdzięczała to przekazywanej z pokolenia na pokolenie funkcji kapłańskiej, którą pełnił już ich przypuszczalny przodek Axant, żyjący w połowie XV w., a w kolejnych pokoleniach związanej z kościołem ormiańskim w Łucku i jego uposażeniem, czyli wsią Ceperów[21]. Zapewne pochodną tego faktu były koligacje z dobrymi rodzinami ormiańskimi, chętnie spokrewniającymi się z rodem księżowskim. Wszystko to zapewniło rodzinie prestiż, a jej członkom miejsce w radzie starszych gminy lwowskiej. Jeden z nich, działający w latach trzydziestych XVI w., Wartyk Axantowicz, był seniorem lwowskich Ormian[22].

Właśnie parafię łucką, zwaną monastyrem, dzierżyli w latach trzydziestych XVI w. synowie Wartyka Axantowicza, a stryjowie interesującego nas tu księdza Szymona — Iwan i Marcin Wartykowicze[23]. Zwłaszcza ten ostatni nie był zwykłym księdzem. Współpracował w latach czterdziestych XVI w. przy tłumaczeniu na język łaciński obrzędów chrztu i mszy ormiańskiej z Andrzejem Lubelczykiem, mistrzem teologii Uniwersytetu Krakowskiego i kaznodzieją katedry katolickiej we Lwowie[24]. W dziele, które było efektem tej wspólnej pracy, Lubelczyk pisał: „Zwróciłem się niedawno do pewnego człowieka Marcina, mnicha z profesji, z rodu Ormianina, o nazwisku Wartan[owicz], męża zaiste pobożnego,

[20] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 500–501; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (dalej: *MRPS*), t. V cz. 2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961, nr 9643, s. 308.

[21] *PDL* t. IV nr 843b, 1288, 1141.

[22] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 21: „Vartik Axantowicz et Ohais Athabieyowicz seniores Armeni" (1538).

[23] W 1538 r. Zygmunt I na prośbę biskupa ormiańskiego Kiliana nakazał powściągnąć nadużycia, jakich dopuścili się we wsi Ceperów „Martinus Wartyk unacum fratre suo Yvan". Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna 18, s. 482; CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 300: występuje „[Martinus] Warthik Axantowicz persona spiritualis" (1544), s. 311: „religiosus pater Warthik Martini Axanthowicz", „pater Martinus Warthik", s. 312: „religiosus pater Martinus Warthik Axantowicz rittus Armenici", s. 330: „honorabilis et religiosus pater Martinus Warthik Axantowicz rittus Armenici" (1544), s. 352: „pater religiosus Martinus Axanthovycz" (1545), s. 360: „religiosus pater Martinus Warthik Axantowicz" (1545), s. 365: „domus religiosi Martini Warthik Axanthowicz" (1546), s. 378: „religiosus pater Martinus Warthyk Axantowycz rittus Armenici" (1546), s. 449: „religiosus pater Martinus Warthik" (1548). Por. S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polszcze*, Lwów 1856, s. 344–350.

[24] Y. Dachkevytch, *A. Lubelczyk et ses livres sur les Arméniens ukrainiens*, „Revue des études arméniennes", Nouvelle Serie (dalej: REA NS) 2, 1965, s. 375–381.

przestrzegającego reguły świętego Antoniego z Egiptu, a rycerza przenajświętszego Grobu Pańskiego"[25].

Synowie księdza Marcina Wartykowicza to kupcy lwowscy: Mikołaj (do którego jeszcze wrócimy), Steczko i Andrzej. Z kolei potomkowie księdza Iwana Wartykowicza pozostali w Łucku, dzierżąc nadal tamtejszą parafię. Również ojciec autora kolofonu Szymona, Wasyl Wartykowicz (Der Wasyl — Vaysko Warthikowicz), był szanowanym księdzem lwowskim[26]. To po nim księdza Szymona nazwano w dokumentach Wasylowiczem. Wasyl pozostawił oprócz Szymona jeszcze kilkoro dzieci. Z nich Filip, zwany Wasylowiczem, był seniorem gminy lwowskiej[27], jedna z sióstr, Anna, poślubiła Jerzego (Grzegorza) Domazerskiego, potomka Iwaszki Tychnowicza, uszlachconego tłumacza króla Kazimierza Jagiellończyka, a druga wyszła za Augustyna (Axanta), seniora i ławnika Ormian w jurydyce dekanalnej św. Jana we Lwowie[28].

Szymon Ilowecy (Wasylowicz) kontynuował kapłańskie i intelektualne tradycje swej rodziny. Jako młody diakon towarzyszył katolikosowi eczmiadzyńskiemu Stepanosowi V Salmastecy w podróży do Rzymu w latach 1548–1550[29]. Pełnił u jego boku funkcję sekretarza osobistego. Był świadkiem uznania przez katolikosa prymatu papieża Pawła III. Asystował w liturgiach ormiańskich celebrowanych w wyznaczonym na ten cel przez papieża kościele. W Rzymie we wrześniu 1549 r. spisał akt, w którym katolikos mianował księdza Bedrosa Habasha z Etiopii biskupem i swym delegatem dla pielgrzymów ormiańskich w Rzymie. Uczestniczył też w obrzędach pogrzebowych po śmierci papieża oraz przyglądał się elekcji nowego pontifeksa, Juliusza III. Powróciwszy z katoliko-

[25] „Adii nuper quendam hominem Martinum seu Christicolam professione, genere vero Armenum Vartanum cognomine, virum sane religiosum religionis divi Antonii Egiptij imitatorem, ac sacrosancti sepulchri dominici militem" ([A. Lubelczyk], *Baptismus Armenorum*, Cracoviae 1544, k. 8–9).

[26] W 1547 r. „honorabilis Vaysko Warthicowicz presbyter armenicalis" zabezpieczył posag i wiano (dotum et dotalicium) swojej żony Anuchny (Hanuchny) na części domu Chodzienkowskiego położonego koło domu Luchodzy na sumę 100 zł. Tę część odstąpił potem Iwaszkowi Chodzienkowiczowi za 100 zł w dwóch ratach (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 439–440). W 1553 r. „honorabilis Waszko Popo" był już wdowcem (ibidem, s. 588). W 1568 r. mowa o domu „honorabilis Vaiszkonis presbyteri" (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 149–150). Zmarł przed 1569 r., bo w tym roku jego córka Anna, żona Grzegorza Domazerskiego, została nazwana w dokumencie królewskim „filia olim Vasilonis Armeni" (MRPS t. V, cz. 2, nr 10240, s. 345).

[27] Notowany w źródłach jako starszy od 1562 r., zm. przed 20 II 1590 (M. Kapral, *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, nr 889, s. 249).

[28] Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, 1678/ I: *Acta advocati et scabinorum decanalium Leopoliensium 1537–1548*, k. 6, 6v, 17v, 18, 19, 20, 23v, 24, 28, 30. Dnia 16 września 1542 r. „Augustinus Armenus filius Georgii Owak Armeni de sub sancto Joanne" przyjął prawo miejskie we Lwowie. *Album civium Leopoliensium* (dalej: *ACL*). *Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, t. I, wyd. A. Janeczek, Poznań−Warszawa 2005, nr 2068, s. 101

[29] K. Stopka, *Stefan (Stefanos, Stepanos) V Salmastecy zwany też Kostandnupolsecy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XLIII, Warszawa−Kraków 2004, s. 152–154.

sem do Polski, mimo młodego wieku, z miejsca awansował w hierarchii miejscowego duchowieństwa. Został awakerecem (archiprezbiterem, przełożonym kleru katedralnego) przy nowym arcybiskupie lwowskim, Grzegorzu z Waraku (Warakecy), który także był z nimi w Rzymie[30]. Szybko stał się we Lwowie postacią znaną i poważaną nie tylko wśród Ormian, ale szerzej, m.in. wśród kleru katolickiego. Kaznodzieja katedry łacińskiej we Lwowie, późniejszy sławny jezuita Benedykt Herbest, nazwał Szymona „kapłanem ich [tj. Ormian] czelniejszym"[31].

Obok funkcji kościelnych Szymon Ilowecy (Wasylowicz) zajmował się ofiarnie przepisywaniem ksiąg liturgicznych i pism Ojców Kościoła. Nie wszystkie jego dzieła potrafimy dziś zlokalizować. Wiadomo, że w 1556 r. skopiował i iluminował dla swego arcybiskupa Stary i Nowy Testament. W 1565 r. kopiował wraz z innymi skrybami egzegezy Ojców Kościoła do proroctwa Izajasza na specjalną prośbę nuncjusza papieskiego w Polsce, Giovanniego Francesco Commendone. Z kolei w 1580 r. skopiował psałterz, który podarował konwentowi ormiańskiemu św. Jakuba w Jerozolimie. Był zatem w fachu kopisty i iluminatora bardzo sprawny i ceniony. Nie dziwi więc, że zajął się losem *Ewangeliarza ze Skewry*. To on zapewne był inicjatorem działań mających przywrócić tę starą księgę do dawnej świetności.

Zanim jednak przejdziemy do analizy dalszych dziejów ewangeliarza, wypada dokończyć życiorys księdza Szymona Wasylowicza. Z żony, Katarzyny, doczekał się czterech córek. Elżbieta została wydana za Steczka Szymkowicza[32]. Anna poślubiła Murata Kierymowicza, kupca z Bagheszu (dziś Bitlis w Turcji)[33], który

[30] Szymon był już archiprezbiterem jesienią 1554 r.: „Honoratus Simon Archipresbiter nomine Reverendi domini Gregorii episcopi Armenicalis causam inter Jacobum Torosowicz et Chaczko Thomanowicz a Judicio Armenicali ad formum spirituale excipiebat" (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 618).

[31] B. Herbest, *Chrześcijańska porządna odpowiedź na tę Confessią, która pod titołem Braciej Zakonu Chrystusowego niedawno jest wydana*..., Kraków 1567, k. 367v.; G. Petrowicz, *La Chiesa armena in Polonia, parte prima 1359–1624*, Roma 1971, s. 87, 92, 121, 123–124, 144–145, 148.

[32] Steczko Szymonowicz (Simkowicz, Szymonowicz, Simonowycz) był synem Szymka Miklaszowicza i Marty. W 1574 r. opiekunowie jego rodzeństwa pozywali go do sądu. Potem matka Steczka, Marta, procesowała się z synową Elżbietą o różne rzeczy (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 244 (268), 247 (271), 250 (274), 253 (279), 254 (280), 255 (281), 264 (293), 265 (294), 272 (300), 275 (303), 277 (305), 283 (311), 288 (316), 298 (328), 301 (331), 304 (334), 305 (336), 312 (346), 313 (347), 315 (349), 329 (365), 338 (374), 343 (379), 348 (386), 349 (387), 357 (395), 366 (404), 373 (411), 387 (425), 396 (438), 403 (445), 488, 504, 513, 527, 538, 609, 628, 629, 634, 679, 693, 695, 699, 701, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 710, 711, 713, 714, 717, 718, 720, 721, 722, 724, 726, 728; spr. 515, s. 62, 63, 78, 83, 84, 90, 91, 97, 98, 101, 102, 111, 112, 113, 161, 162).

[33] W księdze przyjęć do prawa miejskiego lwowskiego zanotowano, że w 1579 r. „we środę przed świętem św. Małgorzaty" (25 XII) „Amurat Kerimowic Armenus" został włączony do grona mieszczan z polecenia Filipa Wasylowicza (brata Szymona Ilowecy), Hanka Biskupowicza, Iwaszki Domazerskiego i Zachariasza Bernatowicza. *ACL*, nr 3004, s. 179. W aktach spisanych po ormiańsku Kierymowic (Kierymowicz) występuje w formie: „K'armatanenc'" lub „K'armatantenc'". *Քարմատնինի* — K'armatnini / Karmadnini to wieś w Cylicji, w prowincji Adana (za informację dziękuję Tatew Mnacakanian). Należałoby ją rozważyć jako możliwe miejsce pochodzenia Murata. Hetman Jan Zamoyski zapraszał do swego miasta osadników z „Karmadymu".

przeniósł się najpierw do Zamościa[34], gdzie kupił dom i łożył na wznoszony właśnie kościół ormiański, a następnie do Lwowa[35]. Trzecia, Geruchna (Gieruchna), była jeszcze panną, gdy ich ojciec, ksiądz Szymon, zmarł (po roku 1598). Wiemy z akt lwowskich, że jego pogrzeb z obiadami i jałmużnami kosztował aż 500 zł wyasygnowanych przez zięcia, Murata Kierymowicza. Wypłacił on także posag Geruchnie, i to wcale spory, bo „w szaciech adamaszkowych, haftowanych, kitajczanych, kanawacowych, w perłach, złocie, srebrze i inszym domostwie" wart 2000 zł, spłacił dodatkowo siostry swej żony ze spadku po księdzu Szymonie (po około 500 zł każdej), wyremontował kamienicę po nim we Lwowie[36], wreszcie pokrył koszty pogrzebu i stypy swej teściowej (około 400 florenów). Te sumy pokazują, że ksiądz Szymon, którego to majątkiem dysponował Murat, zebrał całkiem sporą fortunkę[37]. Niestety, dobrze zapowiadającą się karierę kupiecką zięcia księdza Szymona przerwała nagła śmierć w styczniu 1600 r.[38]. Murat Kierymowicz prawdopodobnie zaraził się w trakcie pobytu na jarmarku w Lublinie. Jego wspólnik, Nurbek (Norbeg) Popowicz, również wówczas zachorował i nie odzyskawszy świadomości wyzionął ducha rok później we Lwowie (23 stycznia)[39].

Przejdźmy teraz do kolejnych bohaterów kolofonu VII. Wspomniany w nim Tʿoros Peṙnatʿencʿ to Toros Bernatowicz (Thoros Bernatowicz, Bernatowic), członek starej rodziny lwowskiej poświadczonej w źródłach co najmniej od początku XVI w., która zgromadziła olbrzymi majątek, była uważana za najbogatszą rodzinę ormiańską w Polsce, zajmowała jedno z głównych miejsc w samorządzie ormiańskim (aż po czasy austriackie) i w wiekach następnych (po czasach, które nas interesują) przekształciła się w dwie polskie rodziny szlacheckie: Bernackich (nobilitacja polska) i Bernatowiczów (nobilitacje polskie i austriackie dla kilku gałęzi tej rozrodzonej familii)[40].

---

[34] M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 152.

[35] W 1587 r. małżeństwo Jan i Anna Psik sprzedało czwartą część ziemi z ogrodem do niego należącym, położoną „penes Simonis sacrificis Armenorum [...] Murato Kierymowic flor[enorum] centum quadragina" (obok [posiadłości] Szymona kapłana Ormian sprzedali Muratowi Kierymowicowi [za] zł stotych czterdzieści). F. Bischoff, *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, w: *Archiv für Kunde österreichischer Geschichtsquellen* 32, Wien 1865, nr XLIV, s. 84.

[36] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 1643: „lapidea Muratowiczowska dicta hic in platea Armenicali inter Domazerskich et Tłumaczowska ab utrinque sita, et iacente" (1633).

[37] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 516, s. 1020 (1600).

[38] Mikołaj Bernatowicz pożyczał też Muratowej (Annie Kierymowiczowej) na pogrzeb męża 150 fl. CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 518, s. 641.

[39] *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562–ca.1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Bd. II, hrsg. von A. Bues, Wiesbaden 2008, s. 1268. Wdowy po wspólnikach, Anna Muratowiczowa, córka księdza Szymona, i druga Anna Nurbegowa, córka księdza Iwanisa Mikołajowicza, toczyły potem spór sądowy o rozliczenie majątku po spółce.

[40] L. Korwin [Piotrowski], *Ormiańskie rody szlacheckie w Polsce*, Kraków 1934, s. 71–73.

Początki rodu nie są dobrze rozpoznane. Późna tradycja (1714) przypisywała dwom rodzonym braciom Bernatowiczom — Filipowi i Bernardowi — fundację ormiańskiego kościółka św. Jakuba z Nisibis wraz z klasztorem na przedmieściu Tatarskim (później Krakowskim) we Lwowie około roku 1400[41]. Jednak uchwytnym źródłowo protoplastą Bernatowiczów jest dopiero Ormianin o imieniu Filip, żyjący pod koniec XV w., którego trzej synowie — Bernat (Bernath, Biernath, Bernard, Bernardus), Mikołaj (Miclasius)[42] i Grzegorz (Gregorius, Hrehor) byli nazywani po ojcu Filipowiczami (Filipowic, Philipowicz). Od Bernata Filipowicza wywodzili się Bernatowicze (Bernatowice). Bernat Filipowicz przyjął prawo miejskie we Lwowie 19 lipca 1544 r.[43]. Przynajmniej od 1563 r. był członkiem ormiańskiej rady starszych w tym mieście[44], czyli jak ją nazywano w języku kipczackim — *ketchojałych*, a po łacinie *seniores* lub *collegium seniorum Armenorum*[45]. Jego dom leżał przy ulicy Ormiańskiej, obok domu Atabejowiczów, nazywanego Ohasiowskim[46]. Zmarł przed 1574 r., gdyż wówczas występują już jego synowie w charakterze spadkobierców — „famati olim Bernath Philipowicz"[47].

Wśród trojga dzieci Bernata byli: Zachariasz (Zadyk, Zadik), Mikołaj (*Miklasch*, *Miklasz*) i Oluchna.

Losy Oluchny prowadzą nas znów ku rodzinie Wartykowiczów. Jej małżonek to Mikołaj (*Mysko*, *Mysziek*), syn księdza Marcina Wartykowicza, jeden z braci stryjecznych księdza Szymona, autora VII kolofonu. Mąż Oluchny, razem ze swoim bratem Steczkiem Wartykowiczem, prowadził obrót towarowy na dużą skalę, kupując noże i płótno na rynku krakowskim, a przyprawy i inne towary oriental-

[41] S. Barącz, *Żywoty...*, s. 69 (autor powołuje się na akta wizytacyjne kościoła ormiańskiego w księgozbiorze kapituły ormiańskokatolickiej we Lwowie).

[42] Mikołaj Filipowicz był seniorem Ormian lwowskich (1541, 1545). M. Kapral, *Urzędnicy*…, s. 248, nr 876; idem, *Власники нерухомости середмістя Львова 30–40-х років XVI століття у світлі шосових реєстів*, w: *Записки Наукового Товариста імені Шевченка*, t. 233: *Праці Історично-философской секції*, Львів 1997, s. 180.

[43] *ACL*, nr 2115, s. 105: „Biernath Philipowicz Armenus ius civitatis suscepit et iuravit". W aktach sądu ormiańskiego miasta Lwowa występuje już od 1538 r. (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 21).

[44] M. Kapral, *Urzędnicy...*, s. 249, nr 893 (ten autor notuje go na urzędzie seniora dopiero w 1568 r., ale jego spis nie jest dokładny, w rzeczywistości Bernat Filipowicz był seniorem już w 1563 r.).

[45] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 515, s. 280. O instytucji seniorów ormiańskich zob. K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 28–29; idem, *Kultura religijna Ormian polskich...*, s. 242–243; M. Капраль, *Вірменські та руські старші у Львові у XV–XVIII ст.: початки функціонування, взаємодія*, w: *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura*, t. VII, *Urzędy, urzędnicy, instytucje. Studia z dziejów Lwowa*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2010, s. 195–204.

[46] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 513, s. 669: „in domum dicta Ohas Atabieiowicz penes Bernath Philipowicz et Lazarowiczi in platea Armenicale" (1558). Dom ten Bernat Filipowicz nabył w 1538 r. od Maruchny Lazarowej Wołkowskiej i jej syna Chaczka (Krzysztofa) za 510 zł. Dom leżał „in platea armenicali penes Ohasy Atabieiowicz ex una et postici domus Chodzienconis continua parte ab altera" (CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 513, s. 21–22, 27–29; por. M. Капраль, *Власники нерухомости*…, s. 178).

[47] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 245 (264).

ne w Konstantynopolu. Chwytał się także handlu rybami, bywał na jarmarkach lubelskich i jarosławskich, miał kontakty handlowe i z patrycjatem krakowskim (Sebastian Miączyński) i z żydowskimi kupcami z przedmieść lwowskich (np. Natan Trędowaty)[48]. „Wiele lat po obcych stronach jeździł"[49], przez co długów w kraju nie spłacał, w tym również u swoich szwagrów Bernatowiczów. Zmarł podczas wielkiej podróży do Indii w 1574 r., pozostawiając we Lwowie Oluchnę z dziećmi[50].

Zachariasz i Mikołaj Bernatowicze, zwani też czasami w źródłach nazwiskiem urobionym od imienia dziada, czyli Filipowiczami, podobnie jak szwagier Wartykowicz prowadzili handel z imperium osmańskim, wywożąc stamtąd towary chodliwe w Polsce. Byli wspólnikami w tym przedsięwzięciu (*socii*)[51]. O Zachariaszu Sadok Barącz, dziejopis Ormian polskich, przekazał nam tylko jedno tajemniczo brzmiące zdanie, stwierdzając, że „w roku 1580 wielkie zasługi dla miasta Lwowa położył"[52]. Z akt sądu ormiańskiego dowiadujemy się o nim trochę więcej szczegółów. Przede wszystkim od 18 grudnia 1577 r. do — co najmniej — początków marca 1586 r. był starszym gminy ormiańskiej we Lwowie, tak jak jego ojciec[53]. Ponieważ funkcja ta była dożywotnia, możemy wnioskować, że niedługo potem zmarł[54]. Imię jego żony, Anny, poznajemy z kolofonu *Ewangeliarza ze Skewry*, nie udało się jednak ustalić jej pochodzenia rodzinnego. Również brat Zachariasza, Mikołaj Bernatowicz, sprawował zaszczytny urząd seniora od 22 lutego 1588 r. do co najmniej kwietnia 1601 r.[55]. Żoną Mikołaja była Anna, córka Iwaszki Jurkowicza, jeszcze innego seniora ormiańskiego, i Katarzyny Andrzejówny, jego drugiej małżonki[56]. Ród Anny (dawniej zwany Jurkowiczami, a potem od jej ojca Iwaszkowiczami) był poprzednio bodajże bardziej znany w dziejach ormiańskiej diaspory w Polsce niż Bernatowicze i Wartykowicze. Od kilku pokoleń jego przedstawiciele zasiadali w radzie starszych Ormian miasta Lwowa oraz świadczyli usługi władcom polskim. Szwagier Mikołaja Ber-

[48] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 130 (140).

[49] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 25 (1562).

[50] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 253 (279), 263 (292), 265 (294), 267 (295), 272 (300), 278 (306), 284 (312), 288 (316), 291 (319), 298 (328), 301 (331), 304 (334), 312 (346), 315 (349), 316–317 (350–351), 318 (352), 325 (361), 329 (365), 338 (374), 339 (375), 341–344 (377–380), 349 (387), 356 (394), 366 (404), 374 (312), 375 (413), 383 (421), 387 (425), 396 (438), 403 (445), 478 (536), 504, 513, 527, 547, 594, 609, 628, 630, 634–635, 641, 672, 680–681, 684, 693, 696, 699, 701, 703–704, 710–711, 714, 717, 722, 725, 727–728, 731, 734, 741–742, 748–749, 751.

[51] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 1030.

[52] M. Barącz, *Żywoty...*, s. 69.

[53] M. Kapral, *Urzędnicy...*, s. 250, nr 901. W aktach sądu ormiańskiego Lwowa w 1567 r.: „Zadik filius Bernath Philipowicz" (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 514, s. 138 (150), i w 1571 r.: „Zacharias filius Bernathi Philipowicz"(Ibidem, s. 206 (224)).

[54] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 515, s. 101. Na początku roku 1587 Zachariasz nie żył, a na urzędzie zastąpił go syn.

[55] M. Kapral, *Urzędnicy...*, s. 251, nr 906.

[56] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1250. Małżeństwo zostało zawarte ok. 1558 r. Jan (Iwaszko) Jurkowicz był seniorem w latach 1555–1583. M. Kapral, *Urzędnicy...*, nr 884, s. 248.

natowicza za wstawiennictwem Izabelli Zapolyi, siostry króla Zygmunta Augusta, żony władcy węgierskiego, otrzymał różne nieruchomości — plac, młyn — na przedmieściach Lwowa[57].

Interesy Mikołaja Bernatowicza były rozległe, a jego operacje handlowe obejmowały Ankarę, Konstantynopol i Adrianopol[58]. Podobnie jak cała jego rodzina i powinowaci należał do elity kupców ormiańskich Lwowa, przy czym uważano, że z nich był najbogatszy, gdyż obracał olbrzymimi sumami. Wystawiał swoje towary importowane ze Wschodu na wszystkich ważniejszych jarmarkach polskich — w Krakowie, Gnieźnie, Toruniu, Poznaniu — oraz dominował w handlu ormiańskim w Gdańsku[59]. Interesy łączyły go z wielkimi magnatami polskimi, Stanisławem Żółkiewskim, wówczas hetmanem polnym koronnym i kasztelanem lwowskim[60], Janem Feliksem Herburtem z Felsztyna, posłem na sejmy, wytrawnym dyplomatą i płodnym pisarzem politycznym[61], i Markiem Sobieskim, wojewodą lubelskim, dziadkiem późniejszego króla Jana III[62]. Wśród jego partnerów finansowych byli wielcy kupcy krakowscy (Jan i Stanisław Rappowie, Andrea Cellari, ustosunkowany mediolańczyk, powinowaty Miączyńskich, Jakub Zimmermann) i gdańscy (Andrzej Fogel, Joachim Rungk, Matis Fik)[63]. O rozmachu jego operacji świadczy suma zadłużenia (ponad 100000 talarów), które w 1602 r. czausz turecki Ibrahim usiłował ściągnąć z niego i jego synów z tytułu kredytów zaciągniętych u kupców tureckich[64]. Być może to zadłużenie związane było ze stratą, jaką firma Bernatowiczów poniosła z winy swoich faktorów w Turcji. Byli nimi bracia żony Mikołaja — Jurek i Zachariasz Iwaszkowicze. Współpraca rodzinna zakończyła się tragicznie. Mikołaj Bernatowicz oskarżył szwagrów o spowodowanie strat właśnie na sumę 100000 talarów w związku

[57] MRPS t. V cz. 1, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1919, nr 3829, 3831, 3830, s. 218; MRPS t. V cz. 2, nr 7667, s. 190; nr 7465, s. 178; nr 7667, s. 190; nr 762, s. 191; nr 8327, s. 229; AGZ, t. X, Lwów 1884, nr 1106, s. 73; nr 1109, s. 74; nr 1204, s. 80; nr 1331, s. 89; nr 1445, s. 96; nr 1786, 1787, s. 119; nr 2056, s. 135; nr 2060, s. 136; Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa*, Lwów 1934, s. 38–39.

[58] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 161; spr. 517, s. 40–43. Zob. też: A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a imperium osmańskim w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1997, s. 106.

[59] Już po śmierci Mikołaja Bernatowicza w rozliczeniach finansowych rodziny Sobieskich z kupcami gdańskimi pojawił się weksel na sumę 33769 zł, co świadczy o rozmiarze tamtejszych interesów Bernatowicza. A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu...*, s. 125. Zachował się odcisk pieczęci Mikołaja Bernatowicza z ormiańską literą „b" (staro- i wschodnioormiańskie „p"). Я.Р Дашкевич, *Армянские частные печати на Украине (XIV–XVIII вв.)*, „Вестник Матенадарана" 13, 1980, 16, s. 150.

[60] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 515, s. 230.

[61] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 348, 351, 354–363 (Fogel odstąpił dług Bernatowiczów Herburtowi).

[62] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 482, 660–665, 676–680, 685, 794, 835–842, 848–850, 892, 896, 911, 920, 924–926, 957–959, 964–970, 973–978, 982–984 (chodziło o kwotę 33769 zł pożyczoną u Sobieskiego przez Mikołaja i jego synów, Gabriela-Awedyka i Jana).

[63] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 352, 336, 451, 531.

[64] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 373–375.

z przepadnięciem 14 wozów wysłanych z pieniędzmi i towarami w roku 1600 do Konstantynopola. Wybuchł wielki spór między rodzinami Iwaszkowiczów i Bernatowiczów, który ciągnął się blisko 10 lat i wywołał podział na dwa obozy we lwowskiej gminie ormiańskiej. Była to wówczas jedna z najgłośniejszych spraw, bowiem w grę wchodziły olbrzymie pieniądze. Roznamiętnione strony odwoływały się do sądów zadwornych, a ponieważ żadne instancje nie potrafiły pogodzić walczących, doszło do krwawej zemsty. Niejaki Zachno Owak (Owakowicz), nobilitowany niedawno jako Wakowski, bardzo popularny w armii koronnej bohater ostatnich wojen toczonych przez Polskę, zabił Zachariasza Iwaszkowicza pod Winnikami, a tak poranił jego brata Jurka Iwaszkowicza we Lwowie, że ten wkrótce też zmarł. Sam król Zygmunt III musiał interweniować, aby chronić rodzinę Iwaszkowiczów przed dalszymi aktami krwawej wendetty, zaś sprawcy tego zła, czterej synowie Mikołaja Bernatowicza (który pod koniec tej afery już nie żył), Gabriel (Awedyk), Iwaszko, Bernat i Zachariasz, uciekli ze Lwowa i schronili w Pieniakach, majątku swego protektora Jakuba Sobieskiego, i stamtąd kpili z pozwów sądowych. Sprawa ta żyła jeszcze długo w pamięci gminy ormiańskiej Lwowa. Być może była fundamentem podziału, który zbiegł się potem z orientacjami religijnymi w przededniu unii z Kościołem katolickim[65].

We Lwowie Mikołaj Bernatowicz posiadał dwie duże kamienice przy ulicy Ormiańskiej. Jedna leżała między kamienicami Jurka Steczkowicza i Hołuba Głuszkowicza[66], druga — koło posesji Jurka Lazarowica[67]. Oprócz tego posiadał ogrody w jurydyce św. Jana „z zabudowaniem kosztownem", przy drodze do Zboisk, naprzeciw młyna Tłumaczowskiego, i folwark w tej samej okolicy z młynem i sadzawką rybną. Jeszcze za swego życia ten wielki bogacz uposażył szpital i kościół św. Jakuba przy „monasterze ormiańskim", zapisując obu tym ważnym instytucjom gminy ormiańskiej wspomniany folwark i młyn[68]. Jego śmierć (1603) wywołała mały kryzys w interesach familijnych, w których ulokowane były spore kapitały innych osób. Jednak wszystkie długi zdołano spłacić, sprzedając nagromadzone przez niego zapasy towarów[69]. Wśród dłużników Mikołaja Bernatowicza był między innymi profesor Uniwersytetu Krakowskiego

[65] W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902, s. 295–296 (ten autor podaje nieco inne sumy, o które poszedł spór, ale też bardzo duże: 14000 dukatów i złotogłów wartości 10000 talarów (A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu*..., s. 139; E. Tryjarski, *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625–1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków 2010, s. 225. O Wakowskim zob. S. Barącz, *Żywoty*..., s. 48–54; L. Korwin [Piotrowski], *Ormiańskie rody*..., s. 168–169).

[66] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 517, s. 43 lub Hołuba Iwaszkowica (CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 518, s. 210).

[67] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 518, s. 637.

[68] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 635–637; por. też: *UAS*, nr 31, s. 106–107 (starsi ormiańscy w 1654 r. przeznaczyli z młyna i folwarku z chłopami czynsz roczny 30 zł kościołowi św. Jakuba na liturgię, a pozostałe dochody na szpital).

[69] S. Barącz, *Żywoty*..., s. 70. CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 518, s. 637.

— Sebastian Petrycy z Pilzna, autor rozprawki o nacji ormiańskiej, w tonie wyrażającej wobec niej niechęć, rozważającej, kto jest bardziej szkodliwy dla państwa polskiego — „Ormianie czy Żydowie”[70], być może będącej efektem tych niezbyt fortunnych stosunków handlowych z Bernatowiczami[71].

Postacią najbardziej istotną w rodzie Bernatowiczów, z punktu widzenia losów *Ewangeliarza ze Skewry*, był Toros, syn Zachariasza, bratanek Mikołaja, który opłacił koszty renowacji interesującej nas księgi. Po raz pierwszy pojawia się on w aktach sądu ormiańskiego we Lwowie w 1585 r., czyli tuż pod koniec życia swojego ojca. Od jego imienia nazywany był niekiedy Zachariaszowiczem lub Zachariaszowicem[72]. Zasługuje na nieco szerszą prezentację. Swą część majątku poojcowskiego otrzymał po przeprowadzeniu podziału całej familijnej fortuny ze stryjem Mikołajem (1586). Od tej pory handlowa spółka rodzinna przestała istnieć, a Toros działał na własną rękę[73], posługując się różnymi faktorami, zazwyczaj Ormianami (Jusko Krzysztofowicz, Krzysztof Dawidowicz, a także Jakub Matala i Kamiński, ostatni chyba nie-Ormianie)[74] oraz wchodząc w różne wspólnictwa, np. z braćmi Andrzejem, Steczkiem i Iwaszkiem Mikołajowiczami (1608), i obejmując swą aktywnością kupiecką interesy „w Coronie, Wołochach i Turcji”[75]. I on handlował wyrobami wschodnimi, głównie tkaninami: czamletami, muchajerami, na tych samych rynkach co jego kuzyni i swojacy — od Ankary do Gdańska[76]. I on też wchodził w rozmaite, a bardzo skomplikowane i często kończące się procesami związki kredytowe[77]. Dnia 20 lutego 1590 r. zo-

[70] S. Petrycy, *Polityki Arystotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej ksiąg ośmioro*, Kraków 1605, s. CXXIX–CXXXIV.

[71] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 638 (dług za kobierzec).

[72] W aktach sądu duchownego Ormian miasta Lwowa pisanych w języku kipczackim występował jako „pan Thoros Zadik oghlu Bernatowic”, czyli Toros, syn Zadika Bernatowic. Por. E. Tryjarski, *Zapisy sądu...*, s. 56, 65, 70.

[73] CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 516, s. 1030.

[74] Poprzednio, między 1589 a 1592 r., Krzysztofowicz był w Turcji faktorem Tomana i Jakuba Zadykowiczów. A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu...*, s. 106.

[75] Wzajemna kwitacja Torosa Bernatowica i braci Mikołajowiczów z Juskiem Krzysztofowiczem, ich faktorem: CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 519, s. 1175–1177.

[76] Wzmianka o aktywności w Lublinie, zob. M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie...*, s. 142.

[77] W 1591 r. w domu stryja Mikołaja, Toros Bernatowicz odebrał dług od braci Tomana i Jakuba Zadykowiczów w towarach angurskich, muchajerach i czamletach (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 515, s. 233). Miał 6666 zł i 20 gr na dobrach Tomana Juchnowicza oraz Iwanisa i Aksentego Kiewierejowiczów, odstąpiony przez Filipa Wasylowicza (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 517, s. 574–576). W 1604 r. kwitował Kiewierejowiczów (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 517, s. 879). W 1594 r. Domzerscy (Iwaszko, Gabriel i Mikołaj) przelali na niego dług 1172 talarów i 17 gr zapisany na kamienicy Zachnowskiej, położonej koło domów Domazerskich i Zachariasza Chodzienki (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 515, s. 654). Ugodę z Domazerskimi zawarł w 1605 r. (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 518, s. 491). W 1600 r. wystąpił obok stryja Mikołaja z pretensjami do majątku po dwóch kupcach ormiańskich Norbegu i Muracie, z których drugi był jego powinowatym. Zgodził się, by Albertus Pedianus pierwszy ściągnął dług z majątku po Norbegu i Muracie (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 516, s. 840, 851). W 1602 r. był tłumaczem Adzi Czedera i Charagoza Czelebiego z Ankary, świadków w sporze między Zachariaszem Iwaszkowiczem, a jego stryjem Mikołajem Bernatowi-

stał wybrany starszym ormiańskim we Lwowie i odtąd w źródłach występuje jako „collegi Armenorum senior”[78]. Z racji pełnienia tej funkcji w 1592 r. był jednym z opiekunów i tłumaczy czausza Mechmeta, w imieniu sułtana tureckiego egzekwującego we Lwowie długi należne poddanym osmańskim od tutejszych kupców. Pełnił też rozmaite inne posługi społeczne w trudnych sprawach konfliktowych, związanych zarówno z wewnętrznym życiem diaspory ormiańsko-lwowskiej, jak też jej relacjami z innymi grupami i środowiskami społeczeństwa polskiego. I tak na przykład w 1600 r. posłował do Warszawy jako reprezentant nacji ormiańskiej w jej sporze z miastem Lwowem[79], w 1605 r. wystąpił przeciw Jakubowi Wioteskiemu, rajcy i wójtowi krakowskiemu, który kazał uwięzić członka lwowskiej gminy ormiańskiej Iwaszkę Filipowicza[80], a w 1610 r. był jednym z arbitrów w sporze między synami księdza Hanki z Suczawy. Był bez wątpienia osobą wysokiego zaufania dla całej gminy, bo od 1612 r. wraz z Gabrielem Krzysztofowiczem, a potem z Jakubem Zachnowiczem sprawował niezwykle odpowiedzialną funkcję jerespochana, prowizora kościelnego, czyli administrował w imieniu gminy finansami wszystkich kościołów lwowskich[81].

czem (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 517, s. 394). W 1610 r. skwitowali się z Emerencją, wdową po Zachariaszu Bedruszowiczu, szewcu dworskim, arendarzu Krzywczyc. Mąż Emerencji, wychowanicy Torosa Bernatowicza, miał mu dać słodownię i browar, ale kontrakt nie doszedł do skutku z powodu śmierci Zachariasza, tymczasem Toros zainwestował w ten interes kilkaset złotych. Chodziło też o sprzedawanie zboża z gumna Krzywczyc, siana i innych rzeczy, które należały do tej majętności, a których użytkował Toros (CDIAUL, f. 52, op. 519, s. 1082–1083). W 1613 r. Toros Bernatowicz był winien pewne kwoty Ormianinowi, Krzysztofowi Serebkowiczowi (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 520, s. 659). W 1614 r. wraz ze Stanisławem Poznańczykiem był pełnomocnikiem Muratowiczów (to jest spadkobierców Murata Kierymowicza) w sporze pomiędzy nimi a Seferem Muratowiczem (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 520, s. 906).

[78] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 515, s. 280.

[79] F. Bischoff, *Urkunden zur Geschichte...*, s. 92–97; *Monumenta Leopolitana* (dalej *ML*), vol. II: *Privilegia nationum civitatis Leopoliensis (XIV–XVIII saec.)*, ed. M. Kapral, Leopoli 2000, nr 88, s. 303–305; nr 89, s. 307–309.

[80] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 518, s. 167–168. Z innych spraw, którymi zajmował się jako senior, warto wymienić to, że w 1590 r. był jednym z arbitrów i kompromisarzy w sporze między Wasylem Filipowiczem a jego siostrą Martą, żoną szlachcica Stanisława Połomskiego (CDIAUL f. 52, op. 2, spr. 515, s. 189). W 1591 r. został wyznaczony przez sąd jako świadek Wasyla Filipowicza w jego sporze ze sługą Kosthem Moskiewczykiem (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 515, s. 305). W 1617 r. był świadkiem testamentu Kaspra Zachariaszowicza Rabiczki (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 984). W 1619 r. wystąpił jako jeden z egzekutorów testamentu Łukasza Chodzienki (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1368). W tymże roku był jednym z rozjemców przy kompromisie między Szymonem Głuszkowiczem a spadkobiercami Nigola Hankowicza (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1470–1480). W 1620 r. był obecny przy sporządzaniu testamentu Szymona Dermikaielowicza alias Tarafackiego (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1522–1523).

[81] W 1612 r. Toros Bernatowicz i Gabriel Krzysztofowicz poświadczeni zostali jako seniorzy, prowizorowie kościelni (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 520, s. 471, 489, 845, 846, 863; spr. 521, s. 541–542, 875–878, 992–993, 1436–1437). Od 1626 r. Toros Bernatowicz występuje w tej roli wespół z Jakubem Zachnowiczem (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 522, s. 805–806). W dniu 17 VIII 1627 r. Toros Bernatowicz i Jakub Zachnowicz zostali nazwani po ormiańsku „expochani” (jerespochani, czyli prowizorowie) (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 1530, pod rokiem 1631). W ak-

Polegało to na tym, że pożyczał na procent pieniądze kościelne kupcom, którzy nimi z zyskiem obracali, oraz nadzorował wypłatę funduszy należnych duchownym z racji pełnionych obowiązków.

Żona Torosa, nazwana w kolofonie Mariane, w aktach lwowskich występuje raz jako Emerencja (Emerancja, Marencia), a innym razem jako Barbara[82]. Była to jednak zawsze ta sama osoba, ponieważ w obu przypadkach nazywano ją córką Hrehora (Grzegorza) Juchnowicza. Teść Torosa był współwłaścicielem sporej fortuny kupieckiej, która długo pozostawała nierozdzielona, nawet po jego śmierci. To właśnie Toros, jako prawny opiekun Mariane-Emerencji, a także jej nieletniego brata Grzegorza-Hrehorego nazywanego Grześkiem, reprezentował oboje w procesie spadkowym, który miał miejsce po śmierci teścia (1572). A był to spadek niemały, szacowano go na 10000 zł, więc mógł posłużyć skredytowaniu bardzo zyskownych interesów handlowych[83]. Być może właśnie Mariane-Emerencji dotyczy informacja przekazana nam przez Marcina Grunewega, młodego gdańszczanina terminującego u Ormian lwowskich. Wspomina on w swym pamiętniku, że w latach osiemdziesiątych XVI w. *Bernatowiczka*, czyli żona któregoś z Bernatowiczów, zamówiła u ormiańskiego malarza Pawła Bogusza[84] cykl malowideł do katedry, wyobrażających sceny ewangeliczne[85]. Rzecz jasna, w grę wchodzą także inne bogate „Bernatowiczki" z tego czasu, czyli na przykład stryjenka lub matka Torosa.

O fortunie zgromadzonej przez Torosa Bernatowicza daje nam pewne wyobrażenie wysokość zapłaconego przez niego w latach 1614–1615 podatku na rzecz państwa, zwanego podatkiem czwartego grosza. W pierwszym ze wspo-

tach sądu duchownego spotykamy zapis: „Toros erecpochan Zadik oglu", czyli Toros jerespochan, syn Zadika (E. Tryjarski, *Zapisy sądu...*, s. 56, 161).

[82] Pod ormiańską formą Mariane kryje się św. Maryna z Antiochii, znana w Kościele łacińskim jako Małgorzata (Margerita). Por. E. Tryjarski, *Legenda o świętej Mariane w języku kipczackim Ormian polskich*, „Studia Theologica Varsaviensia" 27, 1989, nr 2, s. 203–205. Imię to było czasem w sądzie ormiańskim utożsamiane z imieniem Emerencja.

[83] W 1586 r. Toros Bernatowicz w imieniu żony skarżył jej wuja, Torosa Juchnowicza, z powodu niesporządzenia inwentarza po zmarłym bracie Hrehorze, a swoim teściu (zm. 1572). Oskarżony bronił się, że nie on był prawnym wykonawcą testamentu, ale jeszcze inny brat zmarłego, Toman Juchnowicz. Toros Juchnowicz zmarł bezpotomnie w 1592 r. i odtąd Toros Bernatowicz w imieniu swojej żony i szwagra Grześka zarządzał całą fortuną pozostałą po wszystkich trzech braciach: Tomanie, Torosie i Hrehorze. W kolejnych etapach zawiłej procedury spadkowej pojawili się jeszcze inni członkowie rodziny Juchnowiczów: Anna Manczukówna, siostrzenica, oraz niejaki Radziszowski, wierzyciel. Z kolei Toros Bernatowicz był teraz pozywany jako „okupant" dóbr Juchnowiczowskich i sam pozywał, twierdząc, że na dobrach tych posiadał zapisy dłużne (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 515, s. 280, 450–452, 516–518, 536–542, 604–607, 622–630, 652–655; spr. 516, s. 53, 877, 879, 905–906).

[84] T. Mańkowski, *Bogusz Paweł, zwany także Boguszem Donoszowiczem*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 216.

[85] „Das ander theil der kirche [...] bey meiner tzeitt die Biernatowitzinn dem Bogusse Armenischen Maler ringsumme mitt schönnen Evangelischen historienn maelen lies" (*Die Aufzeichnungen...*, s. 673).

mnianych lat zapłacił 313 zł i 7 ½ gr, a w drugim — 334 zł i 15 gr[86]. Były to sumy niemałe, w 1614 r. Toros był największym płatnikiem tego podatku, a trzej kolejni po nim płacili od 203 do 277 zł. W 1615 r. Toros spadł w tej niemiłej dla niego hierarchii na miejsce drugie, dając się wyprzedzić Szymonowi Tarafackiemu, który zapłacił wtedy ponad 395 zł. Można go więc nazwać jednym z kilku, jeżeli nie największym kupcem ormiańskim we Lwowie w tym czasie. Wśród nieruchomości Torosa Bernatowicza we Lwowie trzeba wymienić przede wszystkim kamienicę przy ul. Ormiańskiej, której sąsiadami były z jednej strony dwie znane rodziny — Domazerscy (Gabriel) i Kierymowice (potomkowie Murata), a z drugiej Łyskowicze (Jakubowicze) i Głuszkowicze. Pod koniec życia Toros był właścicielem kamienicy w samym rynku, położonej między kamienicą Szembekowską a domem należącym do arcybiskupa łacińskiego, i to wbrew dekretowi Zygmunta III z 1600 r. zakazującego Ormianom posiadać kamienice w rynku[87]. Mieszkał razem ze swoimi dziećmi — córką wydaną za mąż ok. 1623 i synami: Zachariaszem (Zadikiem), Bernatem (Bernardem), Krzysztofem, Janem (Iwaszkiem) i Torosem[88]. Z najbliższym sąsiadem i swoim imiennikiem, Torosem Łyskowiczem, Bernatowicz wszedł w bardzo bliskie relacje. Pożenili swoje dzieci: Bernata Bernatowicza z Zuzanną Łyskowiczówną, a gdy sąsiad zmarł (1624), Toros Bernatowicz został tutorem, opiekunem finansowym jego dzieci. Tego typu opiekuństwa, gdy w grę wchodzili spadkobiercy fortun niezadłużonych, były faktycznie długoletnimi i niskooprocentowanymi kredytami, gdyż opiekunom wolno było, a nawet powinni oni byli obracać kapitałem sierocym. Wkrótce Toros Bernatowicz musiał zająć się także synową i wnukami z powodu przedwczesnej śmierci syna Bernata[89].

Wszyscy Bernatowicze pozostawali w bliskich związkach z rodziną szwagra i wuja — Wartykowiczami. Jeszcze ci ze starszego pokolenia, Zachariasz i Mikołaj Bernatowicze, sprawowali opiekę nad Jurkiem Axantowiczem, siostrzeńcem księdza Szymona, oddanym im na służbę i wychowanie przez wujów — samego Szymona i jego brata Filipa[90]. Z kolei w 1609 r. Toros Bernatowicz kwitował Zofię, wdowę po tymże Jurku Axantowiczu, i ich dzieci — Krzysztofa, Mikołaja, Annę i Zofię — z powiązań finansowych wynikłych z tytułu opiekuństwa[91]. Toros był też opiekunem sierot po Filipie Wasylowiczu Wartykowiczu, bracie księdza Szymona, i arbitrem w sporach rodzinnych. Między innymi w 1617 r. pomagał zakończyć zatarg w kolejnym pokoleniu tej rodziny używającej już nazwiska Filipkowicze, którzy wywodzili się od brata księdza Szymona, Filipa.

[86] CDIAUL, f. 52, op. 3, spr. 521, s. 311–313.

[87] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 454.

[88] Synami Torosa i Emerencji/Barbary byli: Krzysztof, Bernat, Zachariasz, doktor św. teologii, Jan i Toros Bernatowicze (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 1405, 1410, 1408–1413).

[89] Córkami Bernata Bernatowicza z Zuzanną były: Zofia (żona Krzysztofa Bernatowicza) i Anna (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 383, 1408, 1409).

[90] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 516, s. 1030.

[91] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 519, s. 888.

Chodziło o Grzegorza, Iwaszkę, Filipa oraz Tobiaszka, synów nieżyjącego już Wasyla Filipowicza, mieszkających przy ulicy Ruskiej[92].

Te powiązania z rodziną księdza Szymona tłumaczą aż nadto dobrze udział Torosa Bernatowicza w konserwacji ewangeliarza. Kolofon jest dosyć enigmatyczny, gdy chodzi o szczegóły tej sprawy. Nie wiemy, kto właściwie w tym momencie był właścicielem ewangeliarza, możemy tylko się domyślać, że na jego mizerny stan zwrócił bogaczowi uwagę jego powinowaty, czyli ksiądz Szymon. Czy przywiózł go ze swoich podróży zagranicznych on sam bądź któryś z katolikosów lub ich posłów (nywiragów) odwiedzających Lwów w tym czasie, czy może był już w skarbcu katedry i stąd zwrócił uwagę przełożonego kapłanów (awakereca Szymona Wasylowicza) i kontrolera finansów kościelnych (jerespochana Torosa Bernatowicza)? Na te pytania nie sposób odpowiedzieć. Co więcej, zachowane źródła jedynie mnożą materiał do kolejnych hipotez na ten temat. Nawet stara teoria o przechowywaniu ewangeliarza w Kamieńcu może znaleźć pewne przesłanki na swoją rzecz. W tym samym roku, w którym wpisano siódmy kolofon, Toros Bernatowicz wziął pod opiekę prawną jeszcze jedną sierotę. Był nią niejaki Wartyk, nieletni syn Hanusa Chaczkowicza i Maruchny, mieszczan kamienieckich. Z rąk tamtejszego jerespochana, Michny Donuszowicza, postaci skądinąd znanej z rozmaitych interesów i donacji[93], Toros otrzymał należną swemu podopiecznemu matczyną część spadku w dobrach ruchomych, złocie, srebrze, tkaninach, pieniądzach, klejnotach i w sprzęcie domowym. W tym wyliczeniu nie wspomniano żadnych książek. Możliwe jest jednak, że właśnie w ten sposób ewangeliarz, o ile znajdował się do tej pory w Kamieńcu, pojawił się w świadomości księży i możnych lwowskich. W przyszłości ów chłopiec Wartyk, potencjalny właściciel ewangeliarza, został kapłanem lwowskim i wżenił się w miejscową rodzinę księżowską, poślubiając Emerencję, córkę księdza Mikołaja Magierzyca[94].

W każdym razie stan ewangeliarza — nieważne, w jaki sposób Toros o nim się dowiedział — takim żalem napełnił jego serce, że choć on sam nie był jego właścicielem, na swój koszt zlecił konserwację. Kolofon VII wspomina jeszcze o oprawie trybowanej w srebrze[95]. Ewangeliarz prawdopodobnie już wówczas uzyskał wygląd zewnętrzny. Choć dla niektórych historyków sztuki wydaje się

[92] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 585–586.

[93] K. Stopka, *„Jako ojczyc prawdziwy ojczyznę swą miłą chcąc tym lepiej przyozdobić". Historia dział Michnowskich niegdyś Kamieniec Podolski broniących*, w: *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Cracoviae 2010, s. 245–254.

[94] CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 516, s. 630–631; spr. 522, s. 76–77.

[95] Anton von Euw (*Das Lemberger Evangeliar als Kunstwerk*, w: *Das Lemberger Evangeliar...*, s. 82) nieprecyzyjnie pisze, że Toros Bernatowicz polecił w 1592 r. oprawić ewangeliarz w ozdoby srebrne mnichowi o imieniu Jan. W rzeczywistości w kolofonie spisanym przez Symona Wasylowicza dotyczącym Torosa nie ma o tym mowy.

on być późniejszy[96], ich teza nie jest poparta niczym innym poza intuicją badawczą[97]. Srebrne części oprawy przedniej w części centralnej przedstawiają scenę figuralną zdominowaną przez Chrystusa Ukrzyżowanego i dwie postacie stojące pod krzyżem: Matki Boskiej i św. Jana[98]. W połączeniu z literami I i S usytuowanymi naprzeciw siebie po przeciwnych krańcach plakiety, te dwie postacie pod krzyżem tworzą literę H, co w sumie daje skrót grecki imienia Jezus — IHS. Ponad postaciami złotnik umieścił dwie litery — „S" (ponad Matką Boską i literą I) i „W" (ponad św. Janem i literą S). Tylna oprawa zawiera w części centralnej relief ze św. Józefem i Dzieciątkiem z literami „S" po lewej i „W" po prawej stronie[99]. Czy można je rozwiązać jako „Szymon Wasylowicz"? Jeżeli tak, byłoby to podkreślenie roli księdza Szymona przy restauracji ewangeliarza.

O oprawianiu ewangeliarza mówi jeszcze raz ostatni kolofon VIII. Nie jest on datowany, za to „podpisany" imieniem i funkcją tego, który powtórnie ewangeliarz oprawił. Tę powtórność można rozumieć w dwojaki sposób. Jeżeli nawiązywała do pierwszej, oryginalnej oprawy, która powstała zaraz po napisaniu ewangeliarza, to wówczas powtórne oprawienie musiałoby mieć miejsce w 1592 r., bo o tej czynności bezdyskusyjnie wspomina kolofon VII w tym właśnie roku spisany. Ale po co w takim razie potrzebny byłby osobny kolofon, który mówi o oprawie? Bardziej więc prawdopodobna jest druga sytuacja: ewangeliarz został jeszcze raz oprawiony, trzeci od chwili powstania, powtórnie w stosunku do renowacji z roku 1592. Możliwe jest zachowanie przy tej jeszcze jednej oprawie elementów srebrnych odlanych w 1592 r. Tę kolejną pracę autor uczcił osobnym kolofonem, najbardziej ze wszystkich wysmakowanym, gdyż posiadającym formę utworu poetyckiego. Jego styl zapowiada bliskie nadejście epoki baroku. Kim więc byłby kapłan Jan (Howannes) autor tego kolofonu? Nasuwa się tu hipoteza kusząca, aczkolwiek trudna do zweryfikowania. Otóż w rodzinie księdza Szymona Wasylowicza pojawia się pewien Jan. Jest nim wnuk tego duchownego,

[96] Według Nersesa Akiniana (*Das Skevra-Evangeliar vom Jahre 1197, aufbewahrt im Archive des armenischen Erzbistums Lemberg*, Wien 1939, s. 30) obecna oprawa pochodzi z XVIII w. Przyjmował on więc, że po 1592 r. rękopis pozbawiony ozdób został przez nowego właściciela oprawiony po raz trzeci.

[97] Anton von Euw (*Das Lemberger Evangeliar...*, s. 83) pisze, że tego typu program ikonograficzny spotyka się w zachodnich ewangeliarzach już w XI i XII w., na nowo oprawionych w późnym wieku XVI (wzory srebrne z Augsburga i Norymbergi). Z tego powodu sądzi, że reliefy na okładkach *Ewangeliarza Lwowskiego* zostały wykonane według wzorów południowoniemieckich z końca XVI lub początku XVII w. Przyjmuje jednak, że reliefy ewangeliarza to kopie tych wzorów sporządzone pod koniec XVII lub w XVIII w. Wykonanie reliefów i ornamentów srebrnych wiąże z bliżej nieznanym lwowskim złotnikiem.

[98] Pod Kalwarią znajduje się Serce Jezusa przebite trzema gwoździami. W rogach okładki przedniej znajdują się w owalach popiersia czterech Ewangelistów wraz z odpowiednimi symbolami. Łączące je srebrne florystyczne okucia mają formę główek aniołów.

[99] Anton von Euv dostrzegł „tronującą w chmurach Matkę Boską" (s. 83). Jest to jednak postać męska z Dzieciątkiem. Okładka tylna posiada analogiczne zdobienia, przy czym w narożnikach, zamiast Ewangelistów, w owalach przedstawione są popiersia zachodnich Ojców Kościoła — św. Augustyna, Ambrożego, Hieronima i Grzegorza Wielkiego.

syn jego córki Anny i Murata Kierymowicza. Jan, zwany też w źródłach Yovhannes albo Iwaszko, był w roku 1592 jeszcze małoletni, gdyż po śmierci swego ojca (1600) otrzymał wraz z bratem Szymonem opiekuna. Został nim Ormianin, Bogdan Donowakowicz, znany jako fundator klasztoru ormiańskiego Zamka w Suczawie w Mołdawii i szpitala ormiańskiego we Lwowie[100]. Osiągnąwszy pełnoletniość, Jan został, podobnie jak dziadek, duchownym. Był pierwszym ormiańskim drukarzem w Polsce, a czwartym w ówczesnym świecie. W 1616 r. założył we Lwowie tłocznię druków w języku ormiańskim, która próbowała zdobyć, a właściwie stworzyć rynek na tego rodzaju produkty, wabiąc czytelników literaturą szerszego użytku, głównie religijnego. Wydał *Psałterz Dawidowy* (*Girk' sahmanac'*) w języku kipczackim i ormiańskim (1616), *Modlitwy powszechne* (*Ałot'k' hasarakac'*) (1618) i być może jeszcze zbiór recept medycznych. To dla niego pracował Symeon Lehacy, znany podróżnik i kronikarz ormiańsko-polski, mieszkaniec Zamościa, a następnie Lwowa, nauczyciel w tamtejszej szkole przykatedralnej. Drukarnia bardzo szybko zbankrutowała. Ormianie byli albo przywiązani do tradycyjnych modlitewników rękopiśmiennych, albo korzystali już z druków polskojęzycznych[101]. Ksiądz Jan, jak z tego wynika, miał wszelkie możliwości techniczne, aby wziąć w swoje ręce oprawę cennego zabytku ze Skewry, a z racji swego pokrewieństwa z księdzem Szymonem zachować albo wręcz wpisać inicjały swego dziada na oprawie.

Po tych czynnościach święta księga trafiła już niewątpliwie do skarbca katedry ormiańskiej we Lwowie. Wiemy o tym dzięki temu, że ewangeliarz pojawił się wkrótce w publicznym użyciu liturgicznym i po raz pierwszy w swoich dziejach został w tej funkcji odnotowany przez źródło historyczne, które przetrwało do naszych czasów. Wiele rozpisywano się o rzekomym korzystaniu z ewangeliarza podczas koronacji Leona I, króla Armenii Cylicyjskiej (1199), oraz o tym, że mógł go wówczas wziąć w swe ręce Konrad von Wittelsbach, arcybiskup Moguncji, który tej koronacji dokonywał. Nie ma na to żadnych dowodów. Źródła milczą na temat celebr i celebransów, w których *Ewangeliarz ze Skewry* grałby swoją naturalną rolę księgi świętej. Po raz pierwszy widzimy go w takich okolicznościach dopiero pod polskim niebem, we Lwowie, w rękach miejscowego hierarchy ormiańskiego. Ten moment wiązał się ze schyłkiem życia fundatora renowacji ewangeliarza, Torosa Bernatowicza.

Ostatnie lata życia Torosa Bernatowicza przypadły na burzliwe wydarzenia towarzyszące przyjęciu unii z Kościołem katolickim. Jako jerespochan lwowski był on ważną osobistością Kościoła ormiańskiego w Polsce. Istotną rolę zaczynał odgrywać w nim też jego syn, Zachariasz (Zadik). Toros sfinansował mu studia na katolickich uniwersytetach w Bolonii i Padwie (1611), gdzie Zachariasz

[100] S. Barącz, *Żywoty...*, s. 80.

[101] Y. Dachkévytch, *L'imprimerie arménienne à Lvov au XVIIe siècle*, REA NS 6, 1969, s. 358–371.

otrzymał stopień doktora teologii (przed rokiem 1619)[102]. Przebywając w Italii, był on w 1617 r. tłumaczem uroczystego poselstwa wardapeta Zakarii (Zachariasza), reprezentującego katolikosa Armenii Melchizedeka (Melkiseda) do papieża Pawła V[103]. Tak świetnie wykształcony syn ormiańskiego bogacza zwrócił uwagę ówczesnego arcybiskupa Lwowa, Mesropa z Kaffy, który w testamencie sporządzonym w 1624 r. zalecił go na pierwszym miejscu jako kandydata na swego następcę[104]. Jednak w tym samym czasie jeszcze inna rodzina ormiańska, Torosowicze, miała ambicje usadowienia na katedrze biskupiej swojego potomka. Była ona zresztą związana rozmaitymi więzami, finansowymi i krewniaczymi[105], z Bernatowiczami. Przy wyznaczeniu nowego biskupa konieczna była elekcja dokonywana przez seniorów i kler gminy lwowskiej. Jednak sowita gratyfikacja przekazana przez Torosowiczów katolikosowi Melchizedekowi, który od 1626 r. rezydował we Lwowie, przesądziła sprawę. Katolikos, odwdzięczając się swym mecenasom, potajemnie wyświęcił na biskupa młodego mnicha Mikołaja Torosowicza. Tak przynajmniej uważali przeciwnicy tego, co się potem stało (unii). Prawdopodobnie katolikos zachował się w ten sposób, gdyż skłaniał się ku pomysłowi połączenia swego Kościoła z Rzymem i w Torosowiczu widział realizatora tej idei. Istniał nawet wśród hierarchii Kościoła ormiańskiego szerszy front poparcia unii, czego dowodem była gorliwa agitacja na jej rzecz byłego patriarchy Konstantynopola Howannesa Chula, który też w tym czasie zjechał do Lwowa[106].

Konsekracja Torosowicza wywołała potworną awanturę i postawiła starszych gminy wobec faktu dokonanego. Również sam Toros Bernatowicz podpisał się na akcie już właściwie czysto formalnego wyboru Torosowicza na arcybiskupa w 1627 r.[107]. Wydaje się jednak, że nie wszystkie nadzieje rodu Bernatowiczów przepadły. Opozycja przeciwko osobie Torosowicza była tak silna, że pomysł unii, który skądinąd podobał się niektórym Ormianom, mógł zostać zaprzepaszczony.

[102] *Archiwum nacji polskiej w uniwersytecie padewskim*, wyd. H. Barycz, T. 1: *Metryka nacji polskiej w uniwersytecie padewskim (1592–1745)*, Wrocław 1971, s. 46, 226. W aktach sądu ormiańskiego miasta Lwowa 2 lutego 1619 r. pojawia się „Zacharias Bernatowic sacrae theologiae doctor" obok swego ojca Torosa Bernatowicza (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 521, s. 1480). W sądzie duchownym Ormian lwowskich występował jako: „Toros oghlu pan Zadik sakriy teoloyie doktor", czyli Toros, syn pana Zadika, sacrae theologiae doctor" (E. Tryjarski, *Zapisy sądu...*, s. 132).

[103] G. Petrowicz, *L'unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede*, Roma 1950, s. 11. O tym poselstwie Zachariasza, ormiańskiego patriarchy Konstantynopola, wspominali w 1631 r. w liście do katolikosa Mowsesa Ormianie lwowscy. Por. [F.] X. Z[acharyasiewicz], *Wiadomość o Ormianach w Polszcze*, Lwów 1842, s. 46.

[104] G. Petrowicz, *La Chiesa armena...*, s. 136.

[105] Teofila (Miluchna), córka Andrzeja Torosowicza, brata stryjecznego późniejszego arcybiskupa Mikołaja, była żoną Jana (Iwaszki, Ohana) Bernatowicza, a jej brat Krzysztof (Chaczko) ożenił się z Zofią Bernatowiczówną.

[106] [F.] X. Z[acharyasiewicz], *Wiadomość...*, s. 50.

[107] G. Petrowicz, *L'unione...*, s. 22 Я.Р. Дашкевич, Э. Трыярски, *Договор Н. Торосовича с львовскими и каменецкими армянами 1627 г.*, „Rocznik Orientalistyczny" 38, 1969, s. 79–82; E. Tryjarski, *Zapisy sądu...*, s. 169–170.

W tym czasie Bernatowicza zaczęli odwiedzać dwaj jezuici: Tomasz Elżanowski i Mikołaj Sielski[108]. O argumentach, których używali w swej perswazji wobec niego, daje nam pewne wyobrażenie dziełko polemiczne pierwszego z nich, pt. *Niewiara schizmatyków polskich*[109], a także skarga złożona w sądzie radzieckim przez drugiego 7 lipca 1631 r.[110]. Traktat Elżanowskiego był adresowany do wszystkich „nędzników, heretyków i schizmatyków naszych", których polemista obficie obrażał, przekonując o niewłaściwości ich stanowisk teologicznych. Do Ormian zwracał się z napomnieniem, by porzucili swe przekonania o wyższości *Credo* według św. Atanazego i odrzucili monofizycką według niego naukę o naturze Chrystusa, której jednym z twórców był Dioskoros (Dioskur). Wzywał i apelował: „Ani się tu ozywaj niepiśmienny Ormianinie, że się ma to rozumieć o cząstkach wiary w składzie [tj. *Credo*] Ś[więtego] Athanazego wyliczonych, jakoby ten tylko nie był zbawion, któryby jakiej cząstki tamtego składu nie wierzył, a ty o sobie rozumiesz, że [we] wszystkie wierzysz". W innym miejscu zaś dziwił się: „Czemu by się Ormianie Dioskura, obłudnika, hipokryty, mężobójce, zdzierce, cieleśnika wszetecznego, zdrajce, barzej trzymać mieli, niż Augustyna Ś[więtego], wysoce uczonego i wiele świątobliwego męża". Powoływał się też na autorytety kościelne samych Ormian i legalność wyboru Torosowicza, robiąc przy tym przytyki do ich kulturowego (orientalnego) i zawodowego (kupieckiego) profilu: „Obejrzyj się teraz heretyku Ormianinie, który patriarchy twego katolika Melchizedecha i pasterza twego od niego przystojnie poświęconego [tj. Mikołaja Torosowicza] prawowierność odrzucasz, a wrodzoną wschodnią lekkomyślnością i buntowniczymi fantazjami wiarę i pasterze według uporu i zdania twego kupieckiego jakoby cenę towaru stanowisz"[111]. Mikołaj Sielski żądał z kolei zawieszenia sesji sądów ormiańskich do czasu wyroku królewskiego w sporze z arcybiskupem. Uważał, że przodkowie Ormian lwowskich otrzymali prawa i przywileje od królów polskich jako katolicy (co poparł licznymi argumentami). Ich potomkowie — jego zdaniem — odstąpili od wiary katolickiej, gdyż wprowadzili liczne błędy doktrynalne, nie uznają biskupa katolika zatwierdzonego przez króla, skrycie sieją herezję, nie płacą posagów dziewczętom wstępującym do zakonów katolickich, zabraniają małżeństw katolicko-ormiańskich, popierają nieposłusznych biskupowi księży heretyków, samowolnie, bez udziału bisku-

[108] Zachariasz mówił, że ojca przed śmiercią w chorobie nawiedzali jezuici — Elżanowski i Sielski (CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 523, s. 1253, 1254).

[109] Tomasz Elżanowski, w zakonie od 1606 r., studiował teologię w Rzymie, a w latach 1621–1624 pracował we Lwowie, prowadząc tam kurs filozofii dla świeckich. Po krótkim pobycie w Jarosławiu wrócił znów do Lwowa w roku 1629, wówczas już bardzo intensywnie zabiegając na rzecz unii Ormian (R. Darowski, *Życie i działalność filozoficzna Tomasza Elżanowskiego SJ (1590–1656)*, „Studia Philosophiae Christianae" 15, 1979, 2, s. 51–83). Broszura, o której tu mowa, *Niewiara schizmatyków polskich*, ukazała się we Lwowie w 1631 r. W latach 1631–1633 Elżanowski działał z kolei w innym ważnym ośrodku diaspory ormiańskiej, w Kamieńcu Podolskim, jako rektor tamtejszej placówki jezuitów.

[110] *UAS*, nr 8, s. 45–48.

[111] T. Elżanowski, *Niewiara schizmatyków...* (bez paginacji stron).

pa dysponują dochodami kościelnymi i sami wierzą, w co chcą. By tkwić dalej w herezji, żądali na dworze królewskim wyznaczenia im osobnego kościoła.

W tym kontekście w pertraktacjach gminy ormiańskiej ze stroną katolicką znów pojawiło się nazwisko Zachariasza Bernatowicza. Nuncjusz Honorato Visconti pisał 7 czerwca 1631 r., że Ormianie zdeklarowali chęć przyjęcia unii, o ile dostaną innego arcybiskupa, najlepiej w osobie Zachariasza. Papieski dyplomata nie wierzył w te deklaracje. Uważał, że gdyby intencje Ormian były szczere, przeszliby na unię bezwarunkowo. Z tych powodów zalecał popieranie dotychczasowego arcybiskupa, czyli Torosowicza, mimo wszystkich jego wad osobistych[112]. Ormianie lwowscy w liście do katolikosa Mowsesa z 25 lipca tegoż roku prosili swego patriarchę, aby dał wiarę temu, co pisze w liście do niego „miły brat nasz, sławny Zacharias Bernathowicz Doktor, niegdy sławnego P[ana] Torosa Bernathowicza Starszego Ormiańskiego miasta Lwowa, syn i prawowierny obrońca wiary Świętey ormiańskiey"[113].

A zatem rodzina Bernatowiczów opowiedziała się w trakcie tych burzliwych zajść przeciw unii[114]. W najbardziej gorącym momencie kłótni o unię zmarł Toros Bernatowicz (1631). Pogrzeb najbogatszego kupca ormiańskiego we Lwowie i najważniejszego dostojnika gminy musiał stać się wielkim wydarzeniem. Nie mogli na nim się nie zjawić jego wszyscy wpływowi krewni, znajomi i sąsiedzi oraz zależny od nich gmin ormiański. Tę okazję dobrze zrozumiał arcybiskup Torosowicz, którego celebry były dotąd solidarnie przez większość wspólnoty ormiańskiej bojkotowane. Pogrzebu tak ważnej osoby zbojkotować nie można było, mimo iż miał go prowadzić znienawidzony arcybiskup. Być może to właśnie pogrzeb Torosa Bernatowicza stał się dla arcybiskupa Torosowicza okazją dla wypożyczenia od starszych gminy, czuwających skrupulatnie nad skarbcem katedralnym, wielu przechowywanych tam skarbów: „infuły biskupiej, kamieniami drogiemi i perłami sadzonej, ornatu złotogłowego z humerałem drogiemi kamieniami, diamentami, rubinami i perłami sadzonego, ornatu altembasowego z humerałem aksamitnym perłami i pontałami złotemi natykanego, paliusza biskupiego altembasowego, perłami sadzonego, dalmatyki diakońskiej perłami obsypanej, krzyża wielkiego srebrnego złocistego, nalewki z miednicą złocistą, kielicha złocistego z velum perłami sadzonego i ewangelii na pergaminie pisanej,

[112] *Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIV: Honoratus Visconti (1630–1636)*, vol. 1, ed. A. Biliński, Romae 1992, nr 258, s. 282; G. Petrowicz, *L'unione*..., s. 52.

[113] Ormianie chcieli posłać do Rzymu własne poselstwo: „mianowicie brata naszego miłego Zachariasza Doktora, który jest tam wiadom zwyczajów tamtych krajów, i języka wiadomy, i znajomy tamtemu narodowi" ([F.] X. Z[acharyasiewicz], *Wiadomość*..., s. 50). O dalszych losach Zachariasza nie wiemy zbyt dużo. W 1633 r. został poturbowany przez studentów kolegium jezuickiego w domu swego teścia, seniora Iwaszki Filipkowicza. Cieszył się jednak poparciem nowego króla, Władysława IV, skoro ten dnia 20 października 1634 r. we Lwowie mianował go swym sekretarzem. W testamencie z 1638 r. Zachariasz przekazał 2640 zł na kościół i szpital ormiański (S. Barącz, *Żywoty*..., s. 70–71; *UAS*, nr 12, s. 59).

[114] W 1627 r. Awedyk (Gabriel) Bernatowicz protestował przeciw elekcji Mikołaja Torosowicza (E. Tryjarski, *Zapisy sądu*..., s. 172).

srebrem oprawnej”[115]. Chyba nie popełnimy pomyłki, utożsamiając ostatnią pozycję tego rejestru z interesującym nas *Ewangeliarzem ze Skewry*. Był on niesiony uroczyście na pogrzebie Torosa Bernatowicza przez ubranego we wszystkie te kosztowności hierarchę i zaraz potem, podobnie jak inne pożyczone wówczas przedmioty, już nie wrócił do rąk seniorów.

Awantury o unię ciągnęły się nadal. Bojkot Torosowicza nie został przerwany. Odrzucający go wierni wszelkimi sposobami unikali kontaktów liturgicznych z arcybiskupem. Gdy w następnym roku zmarł we Lwowie stryjeczny brat Torosa, Bernat Bernatowicz, syn Mikołaja, rodzina wywiozła potajemnie ciało do Jazłowca, aby tylko nie chował go nieakceptowany unita[116]. Wysiłki rodziny spełzły na niczym, gdyż nieboszczyk w trumnie już wystawionej do celebry pogrzebowej w kościele jazłowieckim został „aresztowany” przez miejscowe władze sprowadzone przez pewną Ormiankę, żonę Minasa, choć bynajmniej nie z powodu zatargów religijnych. Po prostu zmarły był jej winny pieniądze (240 zł), obawiała się, że raz pochowany, już nigdy nie spłaci swego weksla, wzięła więc w zastaw jego ciało[117].

W kolejnych latach postawy Ormian lwowskich i kamienieckich wobec unii polaryzowały się, poszczególne rodziny ulegały podziałowi na zwolenników i przeciwników unii. Gdy chodzi o Bernatowiczów, jeszcze kilka dziesiątków lat potem (1682), tuż po śmierci Torosowicza, widzimy silne zaangażowanie po stronie dyzunii. Jan Bernatowicz, opat klasztoru św. Jakuba we Lwowie, uzyskał od katolikosa Cylicji Sahaga (Izaaka) sakrę na ormiańskie biskupstwo w Kamieńcu Podolskim, okupowanym wówczas przez Turków. Krył się w tym plan objęcia przez niego tronu arcybiskupiego we Lwowie. Już w roku następnym nuncjusz Opizio Pallavicini ekskomunikował „uzurpatora”, a interwencja króla Jana III Sobieskiego przyczyniła się do uwolnienia z niewoli u katolikosa Eleazara w Eczmiadzynie legalnego arcybiskupa lwowskiego Wartana Hunaniana, gorliwego unity[118]. W ten sposób stabilizowała się sytuacja kościelna Ormian polskich. Do katedry po śmierci Torosowicza wróciło to, co ocalało z roztrwonionych przez niego skarbów. O ile wiele różnych kosztowności ten awanturniczy hierarcha spieniężył i roztrwonił, o tyle starego i cennego ewangeliarza nie chciał albo nie zdołał sprzedać[119]. Dzięki temu *Ewangeliarz ze Skewry* pozostawał w posiadaniu arcybiskupów ormiańskokatolickich Lwowa aż do ostatniej wojny światowej. Dziś, szczęśliwie odnaleziony, jest zdeponowany w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

---

[115] W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo...*, s. 298.

[116] Dnia 31 maja 1631 r. Bernat Bernatowicz protestował przeciw królewskiemu mandatowi korzystnemu dla arcybiskupa Torosowicza. Inny Bernatowicz, Iwaszko, był członkiem delegacji do Torosowicza, żądającej wypełnienia korzystnego dla Ormian dekretu króla Władysława IV (*UAS*, nr 6, s. 42; nr 10, s. 55–57; por. też: ibidem, nr 19, s. 72–76; nr 20, s. 76–79, zapis z r. 1636).

[117] CDIAUL, f. 52, op. 3, spr. 523, s. 1565–1567.

[118] Cz. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce. Zarys historyczny*, Lwów 1928, s. 85, 87.

[119] Na temat losu innych ksiąg ze zbioru arcybiskupa Mikołaja Torosowicza, zob. T. Mańkowski, *Archiwum lwowskiej katedry ormiańskiej*, „Archeion” 10, 1932, s. 6–7.

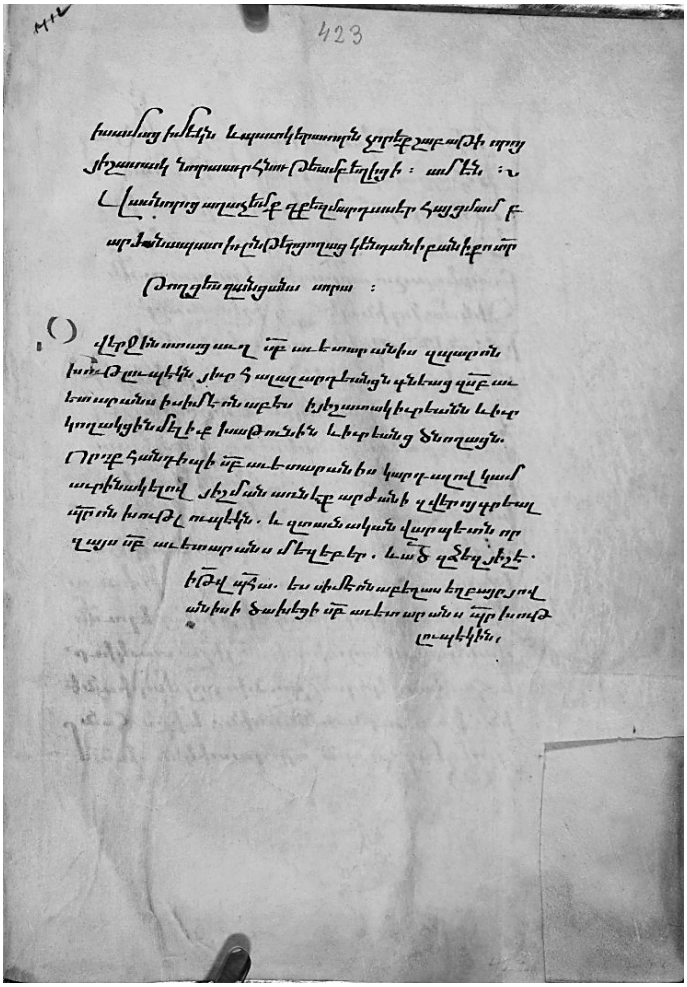

1. Kolofon VI *Ewangeliarza ze Skewry* (Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. Akc. 17680, k. 423r).

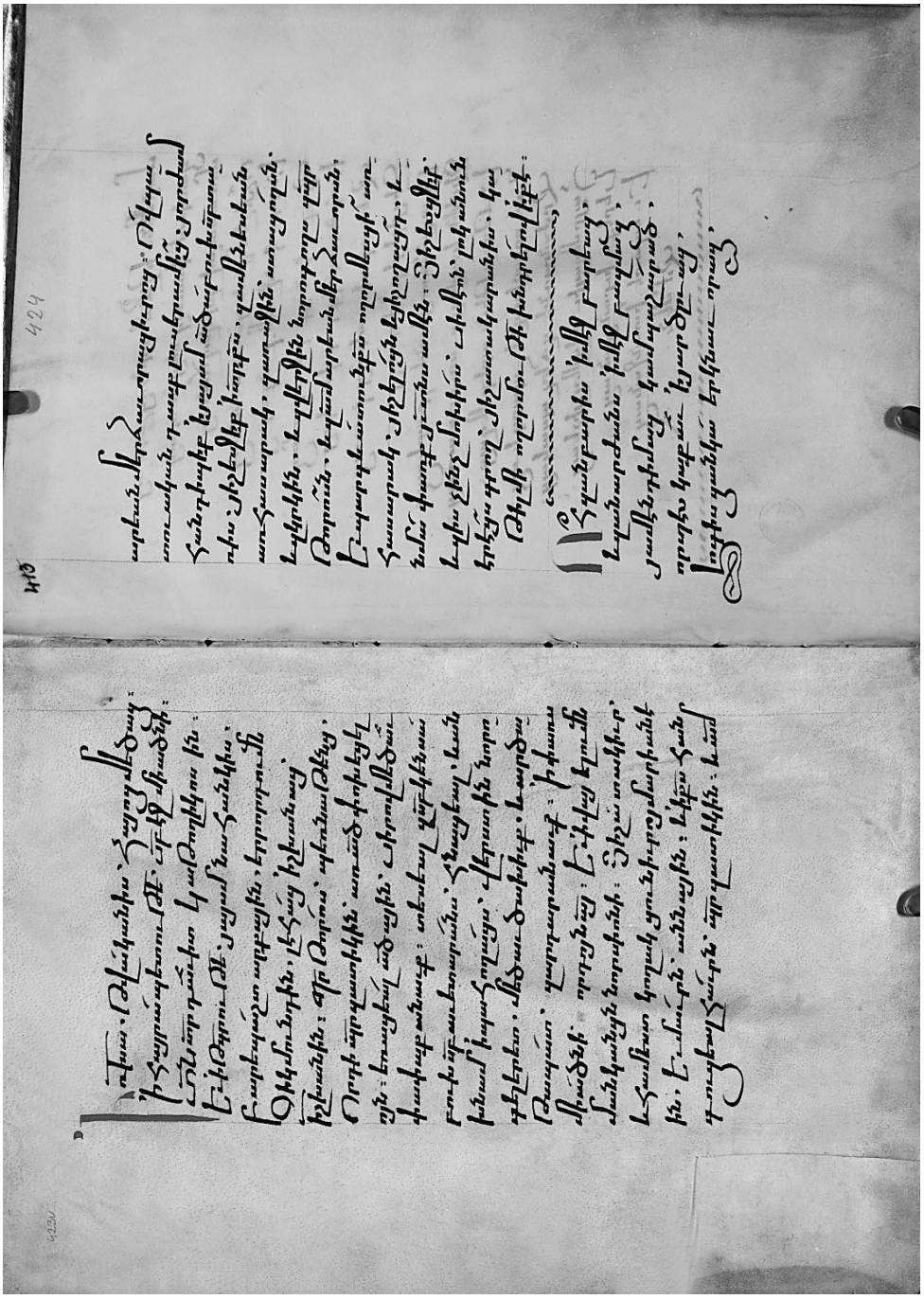

2. Kolofon VII i początek kolofonu VIII *Ewangeliarza ze Skewry* (Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. Akc. 17680, k. 423v–424r).

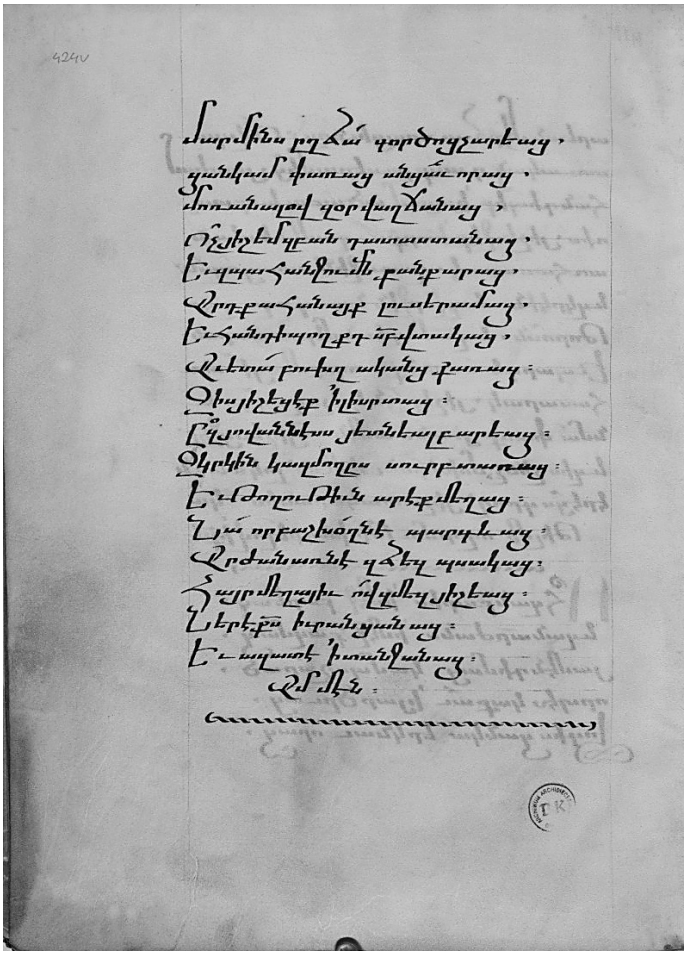

3. Kolofon VIII *Ewangeliarza ze Skewry* (zakończenie)
(Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. Akc. 17680, k. 424v).

Powiązania genealogiczne między osobami występującymi w VII i VIII kolofonie

- FILIP
  - MIKOŁAJ FILIPOWICZ
    * 1536, 1548
    senior lw.
  - GRZEGORZ FILIPOWICZ
    * 1539, 1554
    x Anastazja, c. Pietruchy Chodzienkowej (potomstwo)
  - BERNAT FILIPOWICZ
    * 1535, 1568 † p. 1574
    senior lw.
    - MIKOŁAJ (MIKLASZ) BERNATOWICZ
      * 1558, † 1603
      senior lw.
      x ok. 1558 Anna, c. Iwaszki Jurkowicza
      - BERNAT BERNATOWICZ (MIKŁASZOWSKI, MIKLASOWIC)
        † 1632
        x Emerencja (Marencja) Aswadurowna (Stefanowiczowna?)
        x Katarzyna Domażerska
        (potomstwo)
      - GABRIEL (AWEDYK) BERNATOWICZ (MIKLASZOWSKI)
        * 1599, 1629
        senior i jerespochan lw.
        x p. 1599 NN (potomstwo)
      - KATARZYNA
        * 1638
      - ZACHARIASZ
        * 1627, 1633
      - JAN (OHAN, IWASZKO) BERNATOWICZ
        * 1598, 1638
        student Akademii Zamojskiej
    - ZACHARIASZ (ZADIK, ZADYK) BERNATOWICZ FILIPOWICZ
      * 1567 † 1586
      x Anna
      - TOROS BERNATOWICZ ZACHARIASOWICZ
        * 1556 † 1631
        senior i jerespochan lw.
        x Mariane (Emerencja, Marancja, Barbara),
        c.Hrehora Juchnowicza
        (* 1578, 1596)
        - ZACHARIASZ (ZADIK, ZADYK) BERNATOWICZ
          * 1611, 1638
          doktor teologii, sekretarz królewski
          x NN, c. Iwaszki
        - BERNAT (BERNARD) BERNATOWICZ
          † p. 1626
          x Zuzanna, c. Torosa Jakubowicza Łyskowicza
          (potomstwo)
        - KRZYSZTOF BERNATOWICZ
          * 1609
        - NN (c.)
          x ok. 1623 NN
        - JAN (IWASZKO) BERNATOWICZ
          * 1609, 1632
          x 1609 Miluchna, c. Andrzeja Torosowicza (potomstwo: Janowicze)
        - TOROS BERNATOWICZ
          * 1632
    - OLUCHNA
      * 1574
      X
- WARTYK AKSANTOWICZ
  * 1535, 1544
  senior lw.
  - MARCIN WARTYKOWICZ
    * 1544, 1552
    ksiądz we Lwowie i Łucku
    - MIKOŁAJ (MYSKO, MISKO, MYSIEK) WARTYKOWICZ
      * 1542 † ok. 1574
      - JĘDRZEJ (ANDRZEJ) MIKOŁAJOWICZ
        * 1591, 1600
    - STEFAN (STECZKO) WARTYKOWICZ
      * 1537 † p. 1548
    - ANDRZEJ (ANDREAS) WARTYKOWICZ
      * 1545
  - IWAN (IWANIS) WARTYKOWICZ
    * 1538, 1541
    ksiądz w Łucku
    - WARTYK (WARCZYK)
      * 1560, 1570
      ksiądz w Łucku
      - WASYL
        * 1560, 1577
        ksiądz w Łucku
        - GRZEGORZ (HREHOR) WAŚKOWICZ
          * 1560, 1597
          ksiądz w Łucku
    - MIKOŁAJ
      * 1541
  - WASYL (VAYSKO) WARTYKOWICZ
    * 1547 † p. 28 II 1569
    ksiądz we Lwowie
    x Anuchna († p. 1553) (były jeszcze 2 c. oprócz wykazanych)
    - SZYMON (SIMON) WASYLOWICZ
      * 1550, 1592
      ksiądz i awakerec lw.
      autor kolofonu VII
      x Katarzyna († p. 1600)
      - ANNA
        x Murat Kierymowicz
        († 1600)
        - JAN (IWASZKO, HOWANNES) KIERYMOWICZ (KARMATANENC)
          * 1610, 1622
          ksiądz, drukarz
          autor kolofonu VIII ?
        - ZOFIA
        - ANNA
      - ELŻBIETA
        x Steczko Szymkowicz
      - GIERUCHNA
        x p. 1600 NN
      - NN (c.)
        x p. 1600 NN
    - ANNA
      x Grzegorz Domażerski
      (potomstwo)
    - NN (c.)
      x Aksant (Augustyn)
      s. Jerzego Owakowicza (mieli jeszcze 5 c. i 2 s.)
      - JERZY (JURKO, JUREK) AKSANTOWICZ
        * 1594 † p. 1609
        x Zofia (potomstwo)
    - FILIP WASYLOWICZ
      * 1547 † ok. 1590
      senior lw.
      x Barbara
      - WASYL (WASKO) FILIPOWICZ
        † p. 1617
        (potomstwo: Filipkowicze)
      - JAN (OHAN) FILIPOWICZ
        † p. 1589
        (potomstwo)
      - URSZULA
        * 1589
        x Grzegorz Zadykowicz
      - MARENCJA
        * 1589
        x Krzysztof Kazarowicz
      - MARTA
        * 1589
        1x Steczko Hrehorowic
        2x Stanisław Połomski
      - NN (c.)
        * 1589
        mniszka

OZNACZENIA:

kolorem szarym oznaczono osoby występujące w kolofonach

† - data śmierci
ur. - data urodzin
* - daty występowania w dokumentacji źródłowej (pierwsza i ostatnia)
x - związek małżeński
c. - córka (córki)
lw. - lwowski
ok. - około
p. - przed
s. - syn (synowie)
NN - imię nieznane

PODSTAWA DOKUMENTACYJNA:

AGAD, Metryka koronna, t. XVIII, s. 482
CDIAUL, Acta iudicii civilis Armenorum, 1537-1633
Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994
Matricularum Regni Poloniae Summaria, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961, t. V cz. 2, nr 10240
S. Barącz, Żywoty sławnych Ormian w Polsce, Lwów 1856
M.Капраль, Власники нерухомости середмістя Львова 30-40-х років XVI століття у світлі шосових реєстрів, w: Записки Наукового Товариства імені Шевченка, t. 233: Праці Історично-філософской секції, Львів 1997, s. 148-181
M. Kapral, Urzędnicy miasta Lwowa w XIII-XVIII w., Toruń 2008
E. Tryjarski, Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625-1630 w języku ormiańsko-kipczackim, Kraków 2010

Lehahayer
Czasopismo poświęcone dziejom Ormian polskich
1 (2010)

Krzysztof Stopka
Kraków

THE LVOV OWNERS OF THE ARMENIAN GOSPEL BOOK OF THE 12TH CENTURY

The article analyses the content of the 6th, 7th and 8th colophon of the *Skevra Gospels*. To date it has been considered that the individuals mentioned in the 6th colophon and their activities were connected with Kamieniec Podolski, while its dating (1422) was considered as the date the book was brought to Poland. These theses had not been convincingly proven. The connection of *Xut'lupēk* (Chutlupek, Chutłubeg, Kutłubej) that appears in this colophon with the father of the founder of the Church of Saint Nicholas in Kamieniec Podolski is chronologically incompatible. This was a common name amongst the Armenians who spoke the Kipchak language. This colophon could therefore have been copied in any of the Armenian diaspora centres of south-eastern Europe, everywhere, in fact, where this language was used. In reply to the questions as to in what form and when the Gospel Book came to Poland one is able to answer merely in the form of a few hypotheses. It could have been brought from the East by an Armenian monk, a legate, a Catholicos or metropolitan, or even by anyone of them. It could have also arrived via France, where the last king of the Armenian Kingdom of Cilicia was residing, Leon V, and from whence in 1421 there travelled via Lvov and Kamieniec to Palestine Gilbert de Lannoy, a diplomat of the English king Henry V, meeting in both towns the resident Armenians. This could have occurred much later than the 6th colophon is dated but for certain before the year 1592 i.e. the date when the 7th colophon was written down. It is only in the case of this colophon that the individuals mentioned had undoubted connections with Poland. All lived in Lvov (Lwów, L'viv). The founder of the renovation work on the Gospel Book, about which this colophon recalls, was Toros Bernatowicz (*T'oros Peṙnat'enc'*), a member of one of the oldest Armenian families in Lvov, one considered to be the richest, the representatives of which, as Toros himself, sat in the Armenian council of elders

for the city of Lvov. The article, based on the entries of the books of the Armenian court in Lvov, presents the family relationships, ownership relations, trade and fortune operations, the relations with the local political elite as well as the legal conflicts of the Bernatowicz family. Toros Bernatowicz was a Lvov erecpokchan (an administrator of the church property of the Armenian parish), one of the key individuals of his time, whose support for the union with the Roman Church the Polish Jesuits strove (unsuccessfully) for. During his funeral (he died in 1631) the *Skevra Gospels* was carried by an entourage of the chief celebrant, and this was the first Uniate Armenian bishop of Lvov, Mikołaj Torosowicz. This was the first documented certified case of the usage of the *Skevra Gospels* in a public liturgical celebration since its creation (the end of the 12th century), for the use of this valuable book during the coronation of the Cilicia King Leon I by the archbishop of Mainz, Konrad von Wittelsbach (1199), is merely a hypothesis. The author of the 7th colophon is equally a figure who appears many times in the same source — Father Simon Wasylowicz Lehacʿi (i.e. from Poland). He came from a family related to the Bernatowicz family by marriage, in which hieratic functions were transferred from generation to generation. He commenced his church career as a deacon and personal secretary to the Etchmiadzin Catholicos Stepʿanos V Salmastecʿi during the journey by the said to Rome (1548–1550). There he was a witness to the negotiations with the popes Paul III and Julius III. Upon his return to Lvov he fulfilled the function of avakerec (archipresbyter, a superior to the cathedral clergy) under archbishop Gregory of Varak (Grigor Varakecʿi). He was a copyist and illuminator of books commissioned by eminent individuals, for example the papal nuncio in Poland, Giovanni Francesco Commendone. He died sometime after 1598. Possibly the author of the final 8th colophon was his grandson, equally a priest, Jan Kierymowicz (Howhannes Karmatanencʿ), the founder of the first Armenian printing house in Poland (1616).